

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## HOSANNA!

Niedziela Palmowa rozpoczyna tydzień zwany Wielkim — lub świętym dla wielkich i świętych tajemnic, jakie w tym czasie rozważamy. Kościół katolicki ustanowił obchód Niedzieli Palmowej i święcenia palm na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa Chrystusa do Jerozolimy, kiedy to ludność wysłała liściemi palm drogę Zbawiciela, wznosząc radosne okrzyki: „Hosanna, hosanna, Synowi Dawidowemu”.

Oprócz święcenia palm, które u nas zastępowała różgi wierzby z „baziemli”, w kościołach odbywa się procesja, będąca obrazem tryumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Przy wejściu z powrotem do kościoła, wierni i kapłan zastają drzwi zamknięte. Chór na obie strony rozdzielony śpiewa cu dne rzeczy, zarówno pod względem melodii, jak i treści słów, pełnych głębokich myśli. Kapłan lub przy asyście subdyakon uderza podstawa krzyża procesyjnego we drzwi, które otwierają się. Symbolem to, iż Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu otworzył nam niebo. Na środku kościoła procesja się zatrzymuje. Kładzie się krucyfiks na rozpostartym na podłodze dywanie i kapłan po trzykroć uderza weń palmą i śpiewa: „Uderzę pastersza i rozproszą się owce”. Podczas sumy zaś czytana bywa pasja, czyli opis Męki Pańskiej z Ewangelii św. Mateusza. Gdzie są warunki po temu, pasję śpiewa trzech kleryków lub kapłanów z towarzyszeniem chóru. Ubrani są w alby i stuly i odspiewują w formie dialogu głosy poszczególnych osób, występujących w Mecie. Chór zaś oddaje tęższe, żydowskie.

Ilustracja nasza przedstawia wjazd Chrystusa do Jerozolimy według szychu Dorrego.



swobodzenia Ojczyzny z pod jarzma niewoli, jakie przyświecały Kościuszce, były silniejsze od dociekań rozumu. Tadeusz Kościuszko nie mierząc sił na zamiary podjął wojnę z Rosją. Alea jacta est...

W dniu 4 kwietnia 1794 r. Kościuszko stoczył zwycięski bój z najezdźcą pod wsią Raclawice, niedaleko Krakowa. Prowadząc i kierując całą akcją bojową, Naczelnik poprowadził kosynierów do ataku na działą rosyjskie. Wówczas to kosynier, chłop Wojciech Bartos, pierwszy zatkał flejący lont armatni swą czapką, za co po bitwie nobilitowany, został na szlachcica i otrzymał szarżę oficera i nazwisko Bartosz Głowacki. Kościuszko zaś po zwycięskiej bitwie pod Raclawicami, która chwala okryła imię polskie, przywdział prostą chłopską sukmanę krakowską i chodził w niej do końca powstania. Ale zwycięstwo, pod Raclawicami, okupione zostało późniejszymi krwawymi klęskami. Pierwsza to Szczekociny, dalej Maciejowice i Rzeź. Pragi. I choć patriotyczna stolica porwała się do czynu i dzielnie mieszczaństwo z Killińskim na czele wyrzuciło Moskalki z Warszawy w burzliwych dniach kwietnia 1794 r., to jednak nadciągającej klęski, zażegnać nie zdołano.

Kościuszko bohaterki i waleczny na polu walki okazał się wspaniałomyślnym wobec pokonanych. Gdy podczas rewolucji w Warszawie wzburzony tłum żądał krwi i głów zdrajców Ojczyzny, Kościuszko nie dopuścił do zemsty i krwawych porachunków, a nawet stanął w obronie znieawidzonego króla, pomny, że Polska nigdy nie splamiła się królobójstwem. Szlachetny republikanin Kościuszko nie miał w sobie nic z krwawego Robespierre'a.

Radosne święta Zmartwychwstania Pańskiego jakie obchodziła wyzwolona

## W 140 rocznicę Powstania Tadeusza Kościuszki 1794–1934 r.

„Imię Jego należy do całego cywilizowanego świata, a Jego cnoje są własnością całej ludzkości”. Lafayette o Kościuszcze.

Jakieś złowieszcze Fatum zawisło nad Polską XVIII stulecia. Już począwszy od Sasów Rzeczpospolita zaczęła chylić się ku upadkowi — dopiero jednak panowanie Stanisława-Augusta Poniatowskiego miało grób Polsce otworzyć. Nie pomogły największe wysiłki patriotów, aby Polskę ocalić.

Piękny i szlachetny poryw Konfederatów Barskich stumiony został przez wojska Carycy i małoduszność króla; polskiego. Tak nastąpił pierwszy, haniebny rozbiór Polski w 1772 r., usankcjonowany podpisem samego króla.

Na schyłku XVIII w. zabłysło słońce wolności dla Polski przez uchwalenie wiekopomnej Konstytucji w dniu 3 maja 1791 r., lecz i ono rychło zostało zgaszone nikczemną Targowicą. Polacy znowu porwali się do broni w obronie Konstytucji i prowadzili zwycięską wojnę z Rosją w 1792 r., pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego. Wtedy to za blysnął talentem wojskowym i okrył swe czoło wawrzynem Tadeusz Kościuszko w bitwach pod Dubienką i Zielencami. Niestety zwycięskie bitwy nie uratowały honoru Polski, gdyż sam Stanisław - August przystąpił do Targowicy. To było powodem drugiego rozbioru Polski i ostatniego Sejmu Rzplitej w Grodnie 1793 r., który pod naporem bagnetów rosyjskich rozbiór ten zatwierdził.

Nieubłagany los gotował Polsce straszna przyszłość... Należało nagwałt myśleć o ratunku upadającej Rzplitej. Patriotci uderzyli na larum! Na ustach wszystkich szlachetnych Polaków było tylko jedno nazwisko — Kościuszko!

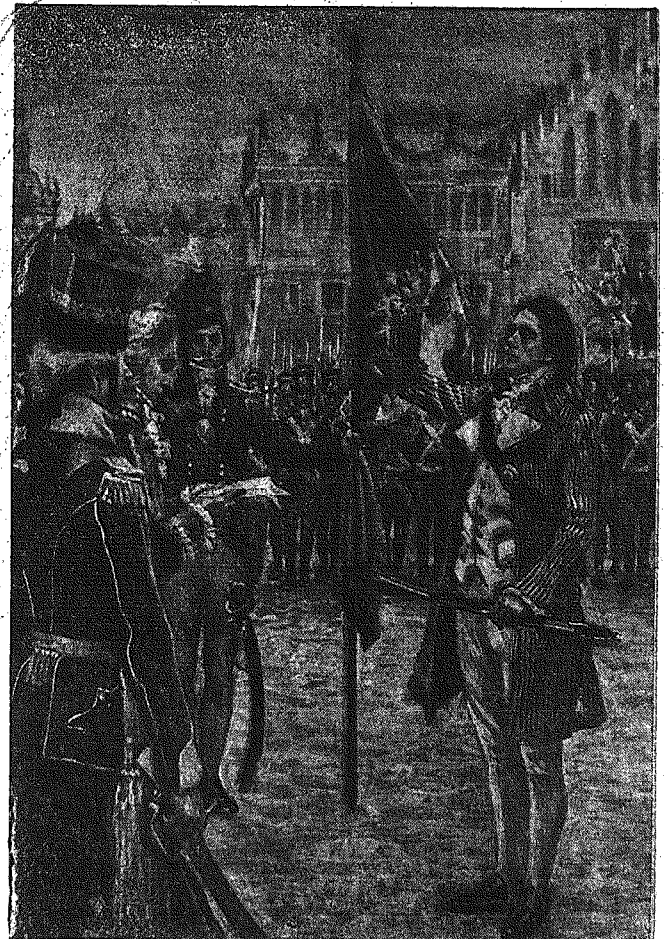
Tadeusz Kościuszko oprócz innych zwycięstwami w walkach z Rosją 1792 r., uwieczniony laurami w szlachetnej wojnie o niepodległość Ameryki, najbardziej ze wszystkich zasługiwał na powierzenie mu roli obrońcy Ojczy-

zny. Jednymyślnie też wybrany został na Naczelnika Państwa, w którego rękach spoczął honor Polski. W pamiętnym po wsze czasy historycznym, dniu 24 marca 1794 r. Kościuszko obwołany zostaje Naczelnikiem Siły zbrojnej Narodowej i składa na Rynku krakowskim uroczyste ślubowanie, następującej treści: „Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, że powierzony mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej Wolności używać będę. Tak mi, Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Syna Jęgo”.

Przysięga złożona przez Kościuszkę miała porwać do broni cały Naród — wszystkie jego stany i warstwy. Tak jednak się w rzeczywistości nie stało. Słowa przysięgi nie dotarły do wszystkich zakątków ziem Rzplitej — nie porwały do broni wszystkich obywateli. Pod sztandary Kościuszki zaciągnęli się tylko nieliczni patrioci spośród szlachty i część ludu wiejskiego wraz z patriotycznym mieszczaństwem. Reszta, a raczej większa część społeczeństwa polskiego pozostała bierna i obojętna. „Demokratyczny generał”, „Jakobin”, jak powszechnie Kościuszkę nazywano, był niebezpieczny dla popleczników Carycy i zwolenników Targowicy.

Sława i popularność, jaką Kościuszko zdobył w Ameryce, walcząc o jej wolność, była solą w oku jego wrogom. Obawiano się, aby Kościuszko jako szczyry demokrat, nie zrobił w Polsce porządku i nie odsunął od władzy zniechęceniętego króla i jego kamarylli, paktu jęcego z Rosją i schlebającej Carycy. Kościuszko zatem w dniu wybuchu powstania rozporządzał skromną liczebnie ar-

mia, nie przekraczającą kilku tysięcy. Wielka idea wolności i pragnienie wy-



PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI NA RYNKU KRAKOWSKIM. Dziś mija 140 lat od chwili złożenia przysięgi na wierność narodowi przez naczelnika Kościuszkę w dn. 24 marca 1794 r. — Ilustracja nasza przedstawia ten historyczny moment.

stolica nie stały się niestety wroźną znartwycstwianą i odrodzenia Polski. Po tak pięknie zapowiadającej się wiosnie Wolności nadeszły z latem i jesienią same klęski. Urodzajne zagony wojny ognis Rzplitej zorane zostały krwawym plugiem wojny!...

Krew obrońców Ojczyzny obficie zrosła zielone łaki i szerozetło pola. Ze spokojnych wsi i cichych miasteczek pozostały tylko zgłiszca. Krwawo i nad wyraz okrutnie okupione zostało powstanie. Sam Naczelnik Kościusko krwawo serdecznie, utoczona spod serca, przepięczał utratę wolności. Śmiertelnie ranny w bitwie pod Maciejowicami został odnaleziony przez kozaków i na lancach, cały krwią zbroczony, przyniesiony do kwatery rosyjskiego dowódcy.

Po wzięciu do niewoli Kościuszki powstanie siłą rzeczy zaczęło chylić się do upadku.

Przyszło rychło obłężenie Warszawy i straszna — krew w żyłach mroząca. Rzeź Pragi urządzona przez Suworowa. Bezbronna i niewinna ludność Pragi wycięto w pięć rozbestwione żoldactwo wojskie, mszcząc się za powstanie i głosząc poganiałki: vae victis!...

I tak świetnie zapowiadające się powstanie — upadło!...

Czyja w tem wina? Bezsprzecznie samego społeczeństwa, które zostało biernie i obojętne na szczytne hasła i idee, głoszone przez Kościuszkę. W polskiej, beznadziejnej wprost martyrologii powstającej, tkwi wielka tragedia! Nie miała Polska szczęścia w powstaniach.

Wtedy, gdy mieliśmy wodza (Kościuszkę) brakło nam dostatecznej liczby

**PODZIEKOWANIE**  
 WP. D-roui Błagowidowowi składam serdeczne „Bóg zapłać” za troskliwość opiekę i wyleczenie żony mej  
 S. KŁZAK.

Przy bólach w zóładku, ścisaniu w dołku, obstrukcji, gniciu w kiszczach, stosować zaleca się wodę gorzką „Franciszka-Józefa” i biorąc wzwrotem przed użyciem się na spoczynek pelni szklankę takowej. Żądać w apt. i drog.

**ZAMIAST TRANU**  
 PRZY WYCZERPIANIU OCZOLNEM I POWIEKZEHNI GRUDZOKOWYM STOSOWANY JEST  
**SKUTECZNY SMACZNY WUZYCZNO**  
**JECOROL**  
 MAG. A. BUKOWSKIEGO

**PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::**

Opowiadał mi jeden ze „społeczników” naszego miasta, że nietylko pewne grono nauczycielstwa zawodowego, nietylko dyrekcja pewnej szkoły zawodowej, nietylko Zarząd pewnego Stowarzyszenia społeczno-zawodowego, ale nawet Rada Opiekująca pewnej instytucji naukowej - zawodowej razem, wspólnie i każde z osobna — wszyscy na wszystkich się zawiedli. A wszystko podobno wynikało z tego że „niezadowolonia” nie poszły zwykłą drogą służbową, lecz częściowo znalazły ujście i na miejscowym gruncie. Tymczasem „zwykła” droga służbowa na jeszcze i te wielkie zalety, że nim takie lub temu podobne „niezadowolenia” obiora sobie właściwy i frajny kierunek, mogą czasami potknąć się zaraz na przydrożnej ścieżce i „dobrowolnie”, w specjalnie na cele przygotowanych schowkach „pod zielonym sukniem”, długo wytopocząć. Ale jeżeli w danym wypadku czynniki „zawodowe” doznały na sobie samych zawodowo, to jednak muszą przyznać, że nie są wcale odosobnione, gdyż dziś niemal wszyscy i na wszystkich się zawiodą. Bo czyż znana nam i popularna artystka Hanka Ordonówna, może być zadowolona, że zamiast zadanych 85 tysięcy złotych otrzymała tylko 14 tysięcy odszkodowania, za to, że dramatka została gwałtem przydrożną ze spadającego drzewa podczas jazdy samochodem? A jednak ile to osób zkoździło się dziś na tę sumę, co więcej doznały s t r a c h u, przykrości i strat na naszych drogach seimkowych! Jednak nie każdy ma takie szczęście, jak Ordonka.

Ale czem kto ma większe szczęście, tem jest więcej niezadowolony. Już chyba też żaden naród na świecie nie ma

złotnierza; gdy mieliśmy dobre wojsko — brakło nam wodza (1830). Obraz Insurekcji kościuszkowskiej byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o wielkim, ostatnim akcie upadającej Rzplitej — Uniwersale Polanieckim Kościuszkę.

Uniwersał Polaniecki Kościuszkę, wyprzedzający na długo zniesienie poddaństwa chłopu i pańszczyznie, jest wielkim aktem nietylko rozumu, lecz serca. Uniwersał ten, który wydał Kościuszkę w obozie pod Polańcem (stad jego nazwa) w dn. 7 maja 1794 r., w jednym ze swych artykułów mówi: „Ogłosić ludowi, iż podług prawa zostaje pod opieką rządu krajowego”.

Uniwersał Polaniecki Kościuszkę miał na celu obudzić ducha patriotycznego

wśród wielkiej rzeszy włościainstwa. Gdyby Kościuszcze udało się porwać całe masy ludu do walki zbrojnej Narodu — powstanie spełniłoby inny przyłoby obrót. Niestety wielkie wysiłki garstki patriotów i całopalna ofiara Kościuszkę poszły tym razem na marne. Chociaż Powstanie Kościuszkę nie przyniosło Polsce korzyści realnych, jednak znaczenie jego pod względem moralnym jest wielkie, nie zawsze może nawet doceniane.

Insurekcja kościuszkowska 1794 r. jest wielkim czynnikiem politycznym rehabilitującym Polskę za rozbiory i Targowicę i rzucającym wyzwanie i ostrzeżenie wrogom, że „upaść może i naród wielki, lecz zginąć tylko nikczemny”. J. W.

**Dopiero po zmianie rządu ożywi się życie polityczne w Polsce**

Warszawa. — Przed świętami Wielkanocy odbędzie się tylko jedno posiedzenie Rady ministrów. Poświęcone ono będzie tylko drobnym sprawom. Decyzje, dotyczące ważniejszych zagadnień gospodarczych i politycznych, odracza się na przyszłość.

W związku z tem w kołach politycznych twierdzą, że obecny rząd umyślnie wstrzymuje się od rozwiązania waż

niejszych zagadnień, gdyż świadom jest poważnych zmian, jakie nastąpią w obecny gabinet. Ponieważ na czele ważnych placówek gospodarczych staną nowi ludzie, oni będą się musieli zająć rozwiązaniem tych zagadnień. To też w kołach politycznych twierdzą, że nowe dekry Prezydenta w ważnych sprawach gospodarczych ukażą się dopiero wtedy, gdy nowy sfornowany rząd nada im bieg.

**Oświadczenie min. Becka W. SPRAWIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH.**

Warszawa. — Jak już wczoraj krótko podaliśmy, w związku z wiadomościami zamieszczonymi przez prasę wielu krajów o negocjacjach politycznych polsko-litewskich, a zwłaszcza wobec wiadomości podanej przez prasę litewską o wyjeździe p. W. Zubowa do Warszawy, p. min. Beck udzielił prasie następującego oświadczenia:

„Przyjadu p. Zubowa do Warszawy nie należy tłumaczyć żadnymi negocjacjami dyplomatycznymi. P. Zubow, który jest bliskim kuzynem Marsz. Piłsudskiego, przyjęty był przez p. Marszałka rzeczywistym, lecz jedynie w charakterze prywatnym, jako krewny.

Żadne negocjacje polityczne nie toczą się między Warszawą a Kownem.

Dla oświecenia tej sprawy chcę przedewszystkiem przypomnieć jej przeszłość.

Stan rzekomej „wojny” między Litwą a Polską został zakończony przez stwierdzenie faktu jej niestnienia w czasie pobytu p. Marszałka Piłsudskiego w Genewie w r. 1927. Sprawa uregulowania stosunków między Polską a Litwą została w

tym momencie złożona w ręce Ligi Narodów. Na tej zasadzie nawiązano pod egidą Ligi rozmowy polsko-litewskie. Od początku rozmów ujawniona została ze strony rządu p. Waldemarsa zupełna niechęć do usunięcia absurdu stanu stosunków. Delegacja polska, zamiast rzeczowej dyskusji, napotykała wie le kłamstw i oszczerstw rzucanych pod adresem Polski.

P. Marsz. Piłsudski, któremu przedłożono w owym czasie rezultat rozmów, oświadczył, że przy takim sposobie stawiania sprawy, bardziej celowe byłoby wyrzucić p. Waldemarsa popostru przez okno, aniżeli kontynuować negocjacje. Nasze pesymistyczne przewidywania i nadal w ciągu wielu lat okazały się słusznymi. Liga Narodów nie zrobiła w tej sprawie niczego.

Najmniejszego wysiłku nie okazały również późniejsze rządy litewskie, potwierdzając przekonanie, że stan barbarzyństwa istniejący w tych stosunkach, uważany jest na Litwie za normalny”.

P. W. Zubow, o którym wspominał p. minister Beck w ostatnim wywiadzie, ja-

**Twoje zdrowie — Twym kapitałem.**  
 A zatem pij tylko  
**„MATTE PARANA”**  
 prawdziwa brazylijska HERBATA ZDROWOTNA  
 Tylko w oryginalnym opakowaniu od nabywcia we wszystkich sklepach branży.

ko o bliskim krewnym Marsz. Piłsudskiego, jest synem znanego działacza społecznego z czasów przedwojennych hr. Zubowa, niegdyś właściciela olbrzymich dóbr majorackich Szawle, które dostały się do rąk rodziny Zubowów jeszcze za czasów Katalazny II.

Ojciec W. Zubowa, bawiącego ostatnio w Warszawie, ożenił się nawet z Polką — Billewicówną i stad spokrewnił się z rodziną Piłsudskich. Podczas rewolucji w 1905 r. oddawał on nieocenione usługi walczącemu polskiemu rewolucjonistom, ukrywając się w dobrach szawelskich.

Stary hr. Zubow poczytywany był za sympatyka socjaldemokracji. Umarł on przed 2-ma laty. Majątek jego został przejęty przez państwo litewskie. Zakupił niewielki folwark w okolicy Kłajpedy, gdzie prowadził wzorowe gospodarstwo. Po jego śmierci przeszło ono do rąk syna W. Zubowa, liczącego dzisiaj około 45 lat.

**WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I BUDUJĄCYCH**  
**CEGLA MASZYNOWA**  
 w 1-ym gat. i w każdej ilości z natychmiastową dostawą, polecają  
**ZAKŁADY CERAMICZNE „ANNA”**  
 (D. S. Zambert)  
 Al. J. Kościuszkę Nr. 21, telefon 17-49.

CHŁOPCÓW 11—13 LETNICH z pięć oddr. szkoły powsz. pragnących poświęcić się zawodowi nauczycielstwu w stanie zakonowym przyjmują BRACIA SKOLNI, Częstochowa, Pułaskiego 71. (Na pisemne informacje należy załączyć znaczek pocztowy).

**NA ŚWIĘTA!**  
 Pijmy tylko  
**POLSKIE WINA**  
**H. MARCOWSKIEGO**  
 z prastarej Kruszwicy.  
 Wielki Złoty Medal Państwowy

większego szczęścia do swego rządu, jak żydzi w Polsce, a jednak wciąż są niezadowoleni.

Niezadowoleni są przedewszystkiem z tego, że nie mogą się doczekać otwarcia sklepów w niedziele i święta katolickie oraz przedłużenia godzin handlu w porze wieczorowej. W sprawie zaś noweli do ustawy przemysłowej, przewidującej kwalifikacje zawodowe, podjętą w swych żydowskich pismach ostrą krytykę. Takie szydercze niezadowolone ujawnia „Nowy Dziennik”, w którym czytamy: „Kwalifikacje i „koncesje” oto nazwy tych okropnych rogactw, przez które trzeba będzie odpać przez chodząc, ażeby uzyskać dyplom na kramarza lub fragarza. Nie przymerzając, jakby dojeść do adwokatury lub jakiegoś wysokiej profesury. W państwie polskim, jakie ono długie i szerokie, nie znajduje się po wejściu nowej ustawy w życie ani jeden dorosły człowiek nieegzaminowany. Po niemiecku powiedzieliby się: „schwer geprüft!”

Fa cała dziwna ustawa przybera jakby od niechcenia niemal że wyznawczy, czy też narodowy charakter. Ktoś z bardziej szczerzych powiedział wprost interpelacją go posłowi żydowskiemu o właściwy cel tej noweli: „No jak — chcemy zmniejszyć procent kupiectwa żydowskiego. Chcemy doprowadzić za życia 25 lat do, powiedziamy, 15 proc. żydowskich kupców i handlarzy, kiedy ich teraz jest 70 proc. Taka dysproporcja, rzekł ów szczerzy obywatel, musi ustać. To powiedzenie oczywiście odnosi się też do rzemiosła, aż do — powiedziemy: fragarstwa w dot i wszelkiego przemysłu w ogóle”.

Charakterystyczne tu jest, jak żydzi, sami zachowujący i obserwanci, na każdym kroku wytykają chrześcijanom wżuanie i narodowość, które rzekomo grożą im w doskonałej egzystencji w Pol-

sce, gdzie zgóra 70 proc. handlu, przemysłu i mieskiej własności nieruchomości znajduje się już w posiadaniu żydowskim. I naodwrot, jeżeli idzie o wynagrodzenie chrześcijan za pracę w zakładach żydowskich, to tu już panują nieraz stosunki wprost tragiczne. „Praca polska” notuje, że za 16 godzin ciężkiej pracy w garbarniach w Zdobnowiu robotnicy zarabiali aż... po 2 złote dziennie. Przytem nikt z robotników nie wiedział o istnieniu jakichś ubezpieczeń społecznych, polewając żaden z fabrykantów żydowskich nie ubezpieczał swich pracowników, a istniejący tam zwiać robotnicy, na czele którego stoją sami żydzi, nie nie robił dla swych członków.

Zagarnięcie całego niemal handlu i przemysłu upoważnia żydów do stawiania wniosków, które niestety mają posłuch u tych czynników, którym się zdaje, że otwieranie sklepów w niedziele i święta oraz przedłużenie godzin handlu w dni powszednie przyczyni się do „zwalczania” kryzysu.

Tymczasem uczciwy, lecz stanowczy w swej godności katolickiej i narodowej odruch społeczeństwa polskiego nigdy nie dopuści do zgwałcenia świąt katolickich w Polsce, a czego mała próbkę dało zdecydowane i bezapelacyjne stanowisko radców chrześcijan Izby przemysłu wo-handlowej w Sosnowcu. Z drugiej strony zniesienie zasady odpoczynku niedzielnego nietylko nie przyczyniłoby się do zwalczania kryzysu, ale wprost przeciwnie, pogorszyłoby znacznie położenie kupca i rzemieślnika polskiego na korzyść kupca i rzemieślnika żydowskiego, a tem samym kryzys mocniej uderzyłby w nasz niemy polski stan posiadania. Rzemieślnik i kupiec polski miałby bowiem w święta sklep zamknięty, a zupełnym, bezkonkurencyjnym panem rynku byłby przedsiębiorca żydowski,

Co nam Polakom wiosna przyniesie i czy oblicywane fundusze na zatrudnienie setek tysięcy bezrobotnych dopiszą na 1 kwietnia, o tem przekonamy się już za parę dni. Miejsy też nadzieje, że po masę bezrobotnych fizycznych znajdzie też zatrudnienie i duża ilość pracowników umysłowych.

Fakt, że 60 tysięcy bezrobotnych umysłowych pozostaje nastale bez możności znalezienia pracy, wskazuje, iż bezrobocie pracowników umysłowych nie ma wyłącznie charakteru konjunkturnego, przejściowego, a więc dającego się usunąć wraz z poprawą sytuacji gospodarczej, lecz że przyczyny jego są również i inne, głębsze, przedewszystkiem raczej charakteru strukturalnego.

Olbrzymiej tej ilości bezrobotnych brak jest przedewszystkiem kwalifikacji zawodowych, a zjawisko to jest tem groźniejsze, że bezrobocie pracowników umysłowych zwiększa się systematycznie w sposób zatrważający, z roku na rok, bo na rynek pracy wchodzi olbrzymia, trzydziesto tysięczna rzesza młodych pracowników, absolwentów szkół rozmaitych typów. To też sądzić należy, że ten olbrzymi odłam bezrobotnej inteligencji znajdzie odpowiednie zatrudnienie przy rozpoczęciu robót wiosennych, gdyż stworzony przez nich samych „Instytut Oświaty Pracowników” nie jest w stanie rozwiązać zagadnienia dokształcenia zawodowego. Tem więcej, że wśród nich nie ma całej falangi wiecznie niezadowolonych i „bezrobotnych” importerów na owoce, słodyczy i wogóle wszelkiego rodzaju luksusowe i kuszące towary zagraniczne, które enraz więcej rujną przemysł i handel krajowy. Lecz są tacy, którzy powinni być przy tych miliardowych obrotach zajęci we własnym kraju odpowiedzialnie i chociażby minimalne stałe wynagrodzenie.



stolica nie stały się niestety wróżba zmartwychwstania i odrodzenia Polski. Po tak pięknie zapowiadającej się wiosnie Wolności nadeszły z latem i jesienią same klęski. Urodzajne zagony wolnej ogni Rzplitej zorane zostały krwawym plugiem wojny!

Krew obrońców Ojczyzny obficie zrosła zielone łaki i szerzozerte pola. Ze spokojnych wsi i cichych miasteczek po zostały tylko zgliczka. Krwawo i nad wyraz okrutnie okupione zostało powstanie. Sam Naczelnik Kościusko krwawo serdeczna, utoczona spod serca, przepięcował utratę wolności. Śmiertelnie ranny w bitwie pod Maciejowicami został odmalczony przez kozaków i na lancaach; cały krwią zbroczony, przyniesiony do kwatery rosyjskiego dowódcy.

Po wzięciu do niewoli Kościuszki powstanie śliza rzeczy zaczęło chylić się do upadku.

Przyszło rychło obleżenie Warszawy i straszna — krew w żyłach mroźca. Rzeź Pragi urządzona przez Suworowa. Bezbronną i niewinną ludność Pragi wycięło w pięć rozbestwione zoddactwo rosyjskie, mszcząc się za powstanie i głosząc pogąbskie: vae victis!...

I tak świetnie zapowiadające się powstanie — upadło!...

Czyja w tem wina? Bezsprzecznie samego społeczeństwa, które zostało bierne i obojętne na szczytne hasła i idee, głoszone przez Kościuszkę. W polskiej, beznadziejnej wprost martyrologii powstańczej, tkwi wielka tragedia! Nie miała Polska szczęścia w powstaniach.

Wtedy, gdy mieliśmy wodza (Kościuszkę) brakło nam dostatecznej liczby

**PODZIĘKOWANIE**  
WP. D-roui Błagowidowowi składam serdecznie „Bóg zapłać” za troskliwość opiekę i wyleczenie żony mej  
S. KŹZAK.

Przy bólach w zółdaku, ścisaniu w dołku, obstrzeżeniu, gniciu w kiszczak, stosować zaleca się wodę gorzką „Franciszka-Józefa” i biorąc wliczoną przed użyciem się na spocznęcej pełną szklankę takowej. Żądać w apt. i drog.

**ZAMIAST TRANU**  
PRZY WYCZERPIANIU OCZOLNEM I POWIEKESZCZU CIEMNOZŁOŻEM STOSOWANY JEST  
**SKUTECZNY SMACZNY**  
**JECOLON**  
MAG. A. BUKOWSKIEGO

zólnierza; gdy mieliśmy dobre wojsko — brakło nam wodza (1830). Obraz Insurekcji kościuszkowskiej byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o wielkim, ostatnim akcie upadającej Rzplitej — Uniwersale Polanieckim Kościuski.

Uniwersał Polaniecki Kościuski, wyprzedzający na długo zniesienie poddaństwa chłopu i pańszczyznie, jest wielkim aktem nie tylko rozumu, lecz serca. Uniwersał ten, który wydał Kościusko w obozie pod Polańcem (stad jego nazwa) w dn. 7 maja 1794 r. w jednym ze swych artykułów mówi: „Ogłosić ludowi, iż podług prawa zostaje pod opieką rządu krajowego”.

Uniwersał Polaniecki Kościuski miał na celu obudzić ducha patriotycznego

wśród wielkiej rzeszy włościściństwa. Gdyby Kościuszcze udało się porwać całą masę ludu do walki zbrojnej Narodu — powstanie spełniłoby inny przebieg. Niestety wielkie wysiłki garstki patriotów i całopalna ofiara Kościuski poszły tym razem na marne.

Chociaż Powstanie Kościuski nie przyniosło Polsce korzyści realnych, jednak znaczenie jego pod względem moralnym jest wielkie, nie zawsze może nawet doceniane.

Insurekcja kościuszkowska 1794 r. jest wielkim czynem politycznym rehabilitującym Polskę za rozbiory i Targowicę i rzucającym wyzwanie i ostrzeżenie wrogom, że „upadłe i oszczerstwom nawet doceniane”.

## Dopiero po zmianie rządu

### ożywi się życie polityczne w Polsce

Warszawa. — Przed świętami Wielkanocy odbędzie się tylko jedno posiedzenie Rady ministrów. Poświęcone ono będzie tylko drobnym sprawom. Decyzje, dotyczące ważniejszych zagadnień gospodarczych i politycznych, odracza się na przyszłość.

W związku z tem w kołach politycznych twierdzą, że obecny rząd umyślnie wstrzymuje się od rozwiązania waż

niejszych zagadnień, gdyż świadom jest poważnych zmian, jakie nastąpią w obecny gabinet. Ponieważ na czele ważnych placówek gospodarczych staną nowi ludzie, oni będą się musieli zająć rozwiązaniem tych zagadnień. To też w kołach politycznych twierdzą, że mowe dekrety Prezydenta w ważnych sprawach gospodarczych ukaza się dopiero wtedy, gdy nowy sformowany rząd nada im bieg.

## Oświadczenie min. Becka

### W SPRAWIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH.

Warszawa. — Jak już wczoraj krótko podaliśmy, w związku z wiadomościami zamieszczonymi przez prasę wielu krajów o negocjacjach politycznych polsko-litewskich, a zwłaszcza wobec wiadomości podanej przez prasę litewską o wyjeździe p. W. Zubowa do Warszawy, p. min. Beck udzielił prasie następującego oświadczenia:

„Przyjadu p. Zubowa do Warszawy nie należy tłumaczyć żadnymi negocjacjami dyplomatycznymi. P. Zubow, który jest bliskim kuzynem Marsz. Piłsudskiego, przyjęty był przez p. Marszałka rzeczywiście, lecz jedynie w charakterze prywatnym, jako krewny.

Żadne negocjacje polityczne nie toczą się między Warszawą a Kownem.

Dla oświeślenia tej sprawy chcę przedewszystkiem przypomnieć jej przeszłość.

Stan rzekomej „wojny” między Litwą a Polską został zakończony przez stwierdzenie faktu tej neutralności w czasie pobytu p. Marszałka Piłsudskiego w Genewie w r. 1921. Sprawa uregulowania stosunków między Polską a Litwą została w

tym momencie złożona w ręce Ligi Narodów. Na tej zasadzie nawiązano pod egidą Ligi rozmowy polsko-litewskie. Od początku rozmów ujawniona została ze strony rządu p. Waldemarasa zupełna niechęć do usunięcia absurdu stanu stosunków. Delegacja polska, zamiast rzeczowej dyskusji, napotykała wie i kłamstw i oszczerstw rzuconych pod adresem Polski.

P. Marsz. Piłsudski, któremu przedłożono w owym czasie rezultat rozmów, oświadczył, że przy takim sposobie stawiania sprawy, bardziej celowe byłoby wyrzucić p. Waldemarasa popostru przez ołno, aniżeli kontynuować negocjacje. Nasze pesymistyczne przewidywania i nadal w ciągu wielu lat okazały się słusznymi. Liga Narodów nie zrobiła w tej sprawie niczego.

Najmniejszego wysiłku nie okazały również późniejsze rządy litewskie, potwierdzając przekonanie, że stan barbarzyństwa istniejący w tych stosunkach, uważany jest na Litwie za normalny”.

P. W. Zubow, o którym wspomnieli p. minister Beck w ostatnim wywiadzie, ja-

**Twoje zdrowie — Tym kapitałem.**  
A zatem pij tylko  
**„MATTE PARANA”**  
prawdziwa brazylijska HERBATA ZDROWOTNA  
Tytko w oryginalnym opakowaniu do nabycia we wszystkich sklepach branży.

Co o bliskim krewnym Marsz. Piłsudskiego, jest synem znanego działacza społecznego z czasów przedwojennych hr. Zubowa, niegdyś właściciela olbrzymich dóbr majorackich Szawle, które dostały się do rąk rodziny Zubowów jeszcze za czasów Katakazy II.

Ojciec W. Zubowa, bawiącego ostatnio w Warszawie, ożenił się nawet z Polką — Billewiczówną i stad spokrewnił się z rodziną Piłsudskich. Podczas rewolucji w 1905 r. oddawał on nieocenione usługi walczącym polskim rewolucjonistom, ukrywającym się w dobach szawelskich.

Stary hr. Zubow poczytywany był za sympatyka socjaldemokracji. Umarł on przed 2-ma laty. Majątek jego został przejęty przez państwo litewskie. Zakupił niewielki folwark w okolicy Kłajpedy, gdzie prowadził wzorowe gospodarstwo. Po jego śmierci przeszło ono do rąk syna W. Zubowa, liczącego dzisiaj około 45 lat.

**WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I BUDUJĄCYCH**  
**CEGLA MASZYNOWA**  
w 1-ym gat. i w każdej ilości z natychmiastową dostawą, polecają  
**ZAKŁAD CERAMICZNY „ANNA”**  
(D. S. Zamborski)  
Aleja Kościuski Nr. 21, telefon 17-49.

CHŁOPCÓW 11—13 LETNICH z pięć oddz. szkoły powsz. pragnących poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu w stanie zakonnym przyjmują **BRACIA SZKOLNI**, Częstochowa, Pułaskiego 71. (Na pisemne informacje należy załączyć znaczek pocztowy).

**NA ŚWIĘTA!**  
Pijmy tylko  
**POLSKIE WINA**  
**H. MARCOWSKIEGO**  
z prastarej Kruszwicy.  
Wielki Złoty Medal Państwowy

## PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY.

Opowiadał mi jeden ze „społeczników” naszego miasta, że nietylko pewne grono nauczycielstwa zawodowego, nietylko dyrekcja pewnej szkoły zawodowej, nietylko Zarząd pewnego Stowca rzyszenia społeczno-zawodowego, ale nawet Rada Opiekunka pewnej instytucji naukowo-zawodowej razem wspólnie i każde z osobna — wszyscy na wszystkich się zawzięli. A wszystko podobno wynikało z tego, że „niezadowolona” nie poszła zwykłą drogą służbową, lecz częściowo znalazła ucieczkę i na miejscowym gruncie. Tymczasem „zwykła” droga służbowa ma jeszcze i te wielkie zalety, że nim takie lub temu podobne „niezadowolenia” obiora sobie właściwy i trafny kierunek, mogą czasami pokonać się zaraz na przyrodnej ścieżce i „dobrowolnie”, w specjalnie na cele przygotowanych schowkach „pod ziemią” długą wytopczyć. Ale jeżeli w danym wypadku czynniki „zawodowe” doznają na sobie samych zawodu, to jednak muszą przyznać, że nie są wcale odosobnione: sąż ażis niemal wszyscy i na wszystkich się zawzięła. Bo czyż znana nam i popularna artystka Hanna Orłowska, może być zadowolona, że zamiat zadanych 85 tysięcy złotych otrzyma tylko 11 tysięcy odszkodowania, za to, że dramatka została gwałtem przyrodzona ze spalającego grzela podczas jazdy samochodem? A jednak ile to osób zadowolony się ażis na te sume, co więcej doznały s t r a c i n u, przykrości i siły na naszych drogach sejmikowych! Jednak nie każdy ma takie szczęście, jak Orłowska.

Ale czem kto ma większe szczęście, tem jest więcej niezadowolony. Już chyba też żaden naród na świecie nie ma

większego szczęścia do swego rządu, jak żydzi w Polsce, a jednak wciąż są niezadowoleni.

Niezadowoleni są przedewszystkiem z tego, że nie mogą się doczekać otwierania sklepów w niedziele i święta katolickie oraz przedłużenia godzin handlu w porze wieczorowej. W sprawie zaś noweli do ustawy przemysłowej, przewidującej kwalifikacje zawodowe, podjętą w swych żydowskich pismach ostrą krytykę. Takie szydercze niezadowolnienie ujawnia „Nowy Dziennik”, w którym czytamy: „Kwalifikacje” i „koncesje” oto nazwy tych okropnych rogalek, przez które trzeba będzie odnąć prz chociażby, ażeby uzyskać dyplom na kramarza lub tragarza. Nie przymerzając, jakby dościsło do adwokatury lub innych wyszkiej profesury. W państwie polskim, jakie ono długie i szerokie, nie znajduje się no większej noweli ustawy w życie ani jeden dobroty człowiek niezadowolony. Bo niemiecku powieźdza łoby się: schwaer bepril!”

Fa cała ławna ustawa przybera jakby od niechęcia niemal ze wznawianiem, czy też narobowy charakter. Ktoś z barzkiej szczyrkiej powieźdzał wzrost interpellacjami go postowi żydowskemu o właściwy cel tej noweli: „No tak — chcemy zmniejszyć procent kłupicstwa żydowskiego. Chcemy doprowadzić za jakie 25 lat do powieźdzenia 15 proc. żydowskich kłupców i handlarzy, kiedy ich teraz jest 70 proc.” Faka dysproporcja, rzeki ow szczyry obywateli, musi ustać. To powieźdzenie oczywiście odnosi się też do rzemiosła, aż do — powieźdźmy: tragarstwa w dot i wszelkiego przemysłu w ogóle.

Charakterystyczne tu jest, jak żydzi, sami zachowujący i obserwant, na każdym kroku wytykają chrześcijanowi wznawianie i narodowość, które rzekomo grożą im w doskonałej egzystencji w Pol-

sce, gdzie zgóra 70 proc. handlu, przemysłu i mieskiej własności nieruchomości znajduje się już w posiadaniu żydowskim. I naodwrot, jeżeli idzie o wynagrodzenie chrześcijan za pracę w zakładach żydowskich, to tu już panują nieraz stosunki wprost tragiczne. „Praca polska” notuje, że za 16 godzin ciężkiej pracy w garbarniach w Zdobnowo robotnicy zarabiali aż... po 2 złote dziennie. Przytem nikt z robotników nie wiedział o istnieniu jakichś ubezpieczeń społecznych, polewających żaden z fabrykantów żydowskich nie ubezpieczał swich pracowników, a istniejący tam Zwiazek robotniczy, na czele którego stoją sami żydzi, nie nie robił dla swych członków.

Zagarnięcie całego niemal handlu i przemysłu upoważnia żydów do stawiania wniosków, które niestety mają posłuch u tych czynników, którym się zdaje, że otwieranie sklepów w niedziele i święta oraz przedłużenie godzin handlu w dni powszednie przyczyni się do „zwalczania” kryzysu.

Tymczasem ucziwcy, lecz stanowczy w swej godności katolickiej i narodowej nie dopuści do zgwałcenia świąt katolickich w Polsce, a czego małą próbkę dało zdecydowane i bezapelacyjne stanowisko radców chrześcijan Izby przemysłu wo-handlowej w Sosnowcu. Z drugiej strony zniesienie zasady odpoczynku niedzielnego nietylko nie przyczyniłoby się do zwalczania kryzysu, ale wprost przeciwnie, pogorszyłoby znacznie położenie kupca i rzemieślnika polskiego na korzyść kupca i rzemieślnika żydowskiego, a tem samym kryzys mocniej uderzyłby w nasz niemy polski stan posiadania. Rzemieślnik i kupiec polski miałby bowiem w święta sklep zamknięty, a zupełnym, bezkonkurencyjnym panem rynku byłby przedsiębiorca żydowski,

Co nam Polakom wiosna przyniesie i czy obcywane fundusze na zatrudnienie setek tysięcy bezrobotnych dopiszą na 1 kwietnia, o tem przekonamy się już za parę dni. Miećmy też nadzieję, że poza masą bezrobotnych fizycznych znajdzie też zatrudnienie i duża ilość pracowników umysłowych.

Fakt, że 60 tysięcy bezrobotnych umysłowych pozostaje nastaje bez możliwości znalezienia pracy, wskazuje, iż bezrobocie pracowników umysłowych nie ma wyłącznie charakteru konjunkturnego, przejściowego, a więc dającego się usunąć wraz z poprawą sytuacji gospodarczej, lecz że przyczyną jego są również i inne, głębsze, przedewszystkiem raczej charakteru strukturalnego.

Olbrzymiej tej ilości bezrobotnych brak jest przedewszystkiem kwalifikacji zawodowych, a zjawisko to jest tem groźniejsze, że bezrobocie pracowników umysłowych zwiększa się systematycznie w sposób zatrważający, z roku na rok, bo na rynek pracy wchodzi olbrzymia, trzydziesto tysięczna rzesza młodych pracowników, absolwentów szkół rozmaitych typów. To też sądzić należy, że ten olbrzymi odłam bezrobotnej inteligencji znajdzie odpowiednie zatrudnienie przy rozpoczęciu robót wiosennych, gdyż stworzony przez nich samych „Instytut Oświaty Pracowniczej” nie jest w stanie rozwiązać zagadnienia dokształcania zawodowego. Tem więcej, że wśród nich nie ma całej falangi wiecznie niezadowolonych i „bezrobotnych” importerów na owoce, słodycze i wogóle wszelkiego rodzaju luksusowe i kuszące towary zagraniczne, które coraz więcej rujną przemysł i handel krajowy. Lecz są tacy, którzy powinni być przy tych miliardowych obrotach zajęci we własnym kraju odpowiedzialnie zajęcie i chociażby minimalne stałe wynagrodzenie.



# TELEGRAMY

## POWRÓT Z KATORGI BOLSZEWICKIEJ.

Ryga. — Przybył do Kowna zwolniony z więzienia bolszewickiego ks. Julian Gronski, administrator apostolski Syberji.

**POMYSŁY LORDA ROTHERMERA.**  
Berlin. — Zwywe zainteresowanie wywołał tutaj artykuł lorda Rothermera w „Daily Mail”, w którym autor wypowiada się za zwroceniem Niemcom kolonii w Afryce. Artykuł powitany tu został z wielkim zadowoleniem.

### PROPAGANDA POLITYCZNA A ŻNIWA.

Berlin. — W tegorocznym sezonie letnim zorganizowana zostanie akademicka trupa ochotnicza po wsiach, jako pomoc przy żniwach i to w prowincjach wschodnich Rzeczy. Przy tej okazji młodzież akademicka zapoznać się ma praktycznie z problemem polityki zagranicznej (lecz tylko polityki granic wschodnich). Studenci rozmieszczeni będą po wsiach, aby wejść w jak najściślejszy kontakt z ludnością wiejską, gdyż jak zauważa jeden z dzienników, służba ta ma działać w kierunku wychowania narodowego.

Jednym słowem będzie to zakapturowana na propagandę polityki wschodniej wśród ludności wiejskiej prowincji wschodniej Rzeczy.

### Pierwszy wylom w polityce antyreligijnej Sowietów

Londyn. — W depeszach, zatytułowanych: „Pewna zmiana w stosunku Sowietów do Kościoła i religii” lub „Co Roosevelt zdołał przeprowadzić na terenie polityki kulturalnej?”, dzienniki angielskie podają wiadomość z Moskwy, że po raz pierwszy od czasu rewolucji bolszewickiej kapłan cudzoziemski, ksiądz amerykański Leopold Brown, augustynin, rozpoczął działalność duszpasterską w państwie komunistycznym. Ks. Brown, niedawno tu przybyły, należy do personelu ambasady amerykańskiej w Moskwie. W niedzielę, 11-bm, zgromadził on katolików amerykańskich i innych wiernych w kościele francuskim (rzymsko-katolickim), gdzie odprawił mszę św. Nowy duszpasterz katolików moskiewskich, znajdujących się pod opieką Stanów Zjednoczonych, podlega administratorowi apostolskiemu, ks. bisk. Neveuer, który jest z pochodzenia Francuzem.

### PATRIOTYZM JAPONSKI.

Tokio. — Armia japońska otrzymała w darze od społeczeństwa japońskiego 120 samolotów bojowych, które zostały zakupione za składek publicznych. Składki te zbierano w biurach, szkołach i po wsiach.

Obecnie japońskie stowarzyszenie mishiwickie rozpoczęło nową kampanię zbiorczą, celem zakupu nowych samolotów bojowych dla armii. Wszyscy słuchacze uniwersytecy Japonii w liczbie ponad 100 tys. opodatkowali się dobrowolnie na cele lotnictwa.

## Tarcia polsko-czechosłowackie w oświetleniu niemieckim

Berlin. — W ostatnich dniach prasa niemiecka zamieszczała z nadzwyczajną skwapliwością wszystkie najdrobniejsze wiadomości, dotyczące rzekomo napięcia niemiecko - czeskiego, cytując przytem głosy prasy polskiej, w szczególności ostatni artykuł „Gazety Polskiej” na ten temat. Prasa niemiecka wyolbrzymiała tendencje te chwilowe drobne nieporozumienia do rozmiarów „konfliktu między państwowego”. Te same tendencje zauważamy także w korespondencji „Berliner Tageblattu” z Warszawy. Autor stara się wykazać, że zarodek konfliktu tkwiłby od lat 15-tu, a pochodziłby częściowo z różnicy charakteru narodowego, częściowo z podrażnionej ambicji Czechosłow-

## Ksiądz -- jasnovidz chce zdemaskować morderców Prince'a

Paryż. — Z Genewy donoszą o ciekawym wypadku, który może rzucić pewne światło na tajemnicę zamordowania Prince'a.

Mianowicie w miejscowości Jussy, oddalonej o kilka kilometrów od granicy francuskiej, mieszka ks. Mermet, obdarzony niezwykłymi właściwościami psychicznymi i wizyjnymi. Ks. Mermet słynie z tego, że może wykryć źródła podziemne nawet w krajach bardzo oddalonych, nożę też odnalazł ślady osób zaginionych bez wieści.

Ks. Mermet na podstawie fotografii radcy Prince'a, zamieszczonej w dziennikach, podał najdokładniejsze szczegóły, dotyczące się osoby tragicznie zmarłego. Zgodność tych szczegółów z rzeczywistością potwierdził syn Prince'a, który wysłał do ks. Mermet plan miasta Dijon i fotografie miejsca, gdzie zostało znalezione ciało zamordowanego.

Ks. Mermet w transie oświadczył, że

Prince opuścił dworzec, udając się do hotelu. Następnie mówi, widzi Prince'a w towarzystwie dwu mężczyzn, którzy jechali z nim z Paryża. Ludzie ci, których prawdopodobnie Prince znał, wsiadli z nim do auta.

Prince zajął miejsce w środku. Po kilkunastominutowej jeździe owi mężczyźni oszołomili Prince'a, a następnie zastrzyknęli mu w lewe ramię jakiś środek usypiający.

Auto zatrzymało się następnie obok zakrętu linii kolejowej.

Dwaj osobnicy wjechali Prince'a i ułożyli go na torze kolejowym.

Ks. Mermet z przedstawionych mu fotografii kilkunastu mężczyzn poznał na jednej z nich radcę Prince'a.

Ks. Mermet pewny jest, że stwierdziłby mordercy. Sprawa powyższa budzi olbrzymią sensację, gdyż ma się wrażenie, że ks. Mermet odda śledztwu duże usługi.

## Zwłoki inż. Karpija znaleziono pod zwalami lawiny

Zakopane. — Po wielogodzinnej akcji przekopywanie lawiny w piątek po południu odnaleziono zwłoki inż. Piotra Karpija z Lublina. Dó półnych godzin wieczornych w czwartek kontynuowano akcję przekopywania i sondowania zwłok lawiny, ciągnącej się ku Zielonym Stawom Gasienicowym. W akcji tej po południu brała udział cała ekspedycja Ochotniczego Pogotowia Tatrzńskiego, kierowana przez gen. Mariusza Zaruskiego, prezesa honorowego Ochotniczego Pogotowia Tatrzńskiego.

O godz. 7 wieczór, gdy już się zupełnie ściemniło, widząc beznadziejność dalszych poszukiwań, ekspedycja ratownicza wraz z liczną grupą turystów i narciarzy zjechała do Hali Gasienicowej, gdzie przenoconowano.

Wieczorem w schronisku gen. Zaruski zaapelował do zebranych turystów i narciarzy o dalszą pomoc w akcji poszukiwań.

Wczoraj też o godz. 7 rano stanęło całe schronisko na nogach, poczem wyruszyła pierwsza partja w stronę Liljowego.

Akcja poszukiwania została rozdzielona między dwie grupy. Jedna pracowała w górnej stronie, począwszy od przełęczy Liljowej, przekopując teren na przestrzeni mniej więcej 120 m. długości oraz około 50—80 m. szerokości.

Niezależnie od poszukiwań w górnej partji, równocześnie od strony skał, ciągnących się od Turni Pośredniej, kontynuowano dalej poszukiwania, którym kierował osobiście gen. Mariusz Zaruski.

W akcji tej brało udział kilkudziesięciu narciarzy-turystów, którzy stale od strony schroniska przybywali do lawiny. Poszukiwania były nadzwyczaj mozolne przy przekopywaniu lawiny, sięgającej 3 do 3 i pół m. grubości.

Po godz. 1-szej całą akcję skoncentrowano w tych miejscach, gdzie w czwartek znaleziono ofiarę lawiny s. p. Zofję Wilżankę-Czechową oraz w niedalekiej odległości sędziego Stachowskiego i Andrzeja Kowerskiego.

Mniej więcej około godz. 2-jej podczas sondowania natrafiono pod śniegiem na coś twardszego na głębokości około 3 m. Na ślad ten natrafił Aleksander Rozmus,

następnie zaś jeden z członków Pogotowia Iatrż. Józef Krzeptowski-Miętusiów. Ten, sondując w śniegu, odkrył drzazgi drzewne, jak gdyby pochodzące z narty. Po kilkunastu minutach kopania natrafiono na nartę z lewej nogi i krzyk narciarski. Niebawem też Józef Krzeptowski-Miętusiów sondą natknął się na jakiś miękki przedmiot. Po przekopaniu tego miejsca wyłoniła się ze śniegu część

**SAMOCHOÓD PRZESTAL BYĆ LUKSUSEM!**

Przebudowa samochodu w sposób do 50% tańszy. Kompletne wyposażenie. Wyposażenie w 1934 r. 500 km. Wyposażenie w 1935 r. 550 km. Wyposażenie w 1936 r. 600 km. Wyposażenie w 1937 r. 650 km. Wyposażenie w 1938 r. 700 km.

**MODEL 508 POLSKI FIAT**

CENTRALA: WARSZAWA, SAPIEŻYŃSKA 9.

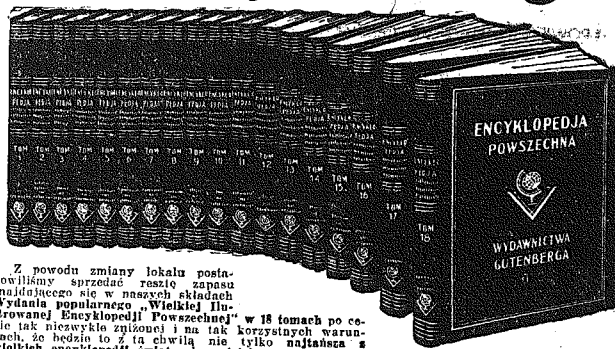
Sosnowiec 3-go Maja 15.

głowy z włosami. Było to mniej więcej na głębokości 4 m. od powierzchni lawiny. Po dalszym mozolnym a równocześnie ostrożnym kopaniu o godz. 2.20 dotarto do ciała inż. Karpija.

Lekarz pogotowia dr. Jaworski stwierdził, iż u odkopanej ofiary zgon nastąpił dawno. Zwłoki inż. Karpija znaleziono w pozycji leżącej na lewym boku z powykręcanymi rękami i nogami, z głową włożoną do tego stopnia w śnieg, że musiano z twarzą i głową odrywać kawałki przymarzniałego śniegu. Zwłoki inż. Karpija po wydobyciu przewieziono przez Brzeziny do Zakopanego do cmentarnej kostnicy.

Wypadek ten wywołał w dniu wczorajszym niebывałe poruszenie w całym Za-

## NIEBYWAŁA OKAZJA! przez tydzień zł. 95.-



Z powodu zmiany lokalu postanowiliśmy sprzedać resztkę zapasu znajdującego się w naszych składach Wydania popularnego „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedji Powszechniej” w 18 tomach po cenie tak niewyłącznie zniżonej i na tak korzystnych warunkach, że będzie to z tą chwilą nie tylko najtańsze a i wielkie encyklopedji świata, lecz dzieło wrecz przeznaczono dla użytku najszerszych warstw ludności.

Około 25.000 osób posiadają już dzisiaj tę Encyklopedję, setki tysięcy korzysta z niej po wielkich bibliotekach publicznych, teraz zaś śnięto się ona

### dziełem dla wszystkich.

Na tę Encyklopedję składa się 18 tomów w pięknej, dobrej oprawie, obejmujących około 100,000 artykułów (hasel), ok. 6,000 dwuspalowych stron druku, ok. 3,000 rycin w tekście, ok. 700 tablic jedno i wielobarwnych poza tekstem. Treść wyszła z pod pióra przeszło 100 wybitnych polskich specjalistów i uwzględnia najnowsze zdobycze wiedzy ostatnich lat. Sprawom polskim poświęcono oczywiście specjalnie wiele artykułów i miejsca, ponadto są zajmujące Polska, jej organizacja, historia i kultura cały jeden tom.

Ten ogrom informacji i ilustracji ofiarujemy dzisiaj po cenie bezprzykładnie niskiej. Uwaga! Zgłoszenia należy nadsyłać do 8 dni, po upływie tego terminu dawna cena będzie przywrócona.

### Rodzice, Wychowawcy, Kierownicy Instytucji kulturalnych i t. d.!!

Nie pomijajcie tej naprawdę wyjątkowej i niepowtarzalnej się sposobności. Upamiętniając sobie jak doniosłe znaczenie ma dla młodszych i starszych ludzi podreżny, poważny, jasny, pewny dyktando sprawniejsza Wielkiej Encyklopedji.

### Wydawnictwo „Gutenberg” Fergo i S-ka Kraków.

#### ZAMÓWIENIE.

Do Wydawnictwa „Gutenberg” Fergo i S-ka w Krakowie, Dunajewskiego 2. Stosownie do ogłoszenia z marca 1934 roku w „Gońcu Czechochowskim” zamawiam niniejszym kompletem, t. j. 18 tomów „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedji Powszechniej” za cenę zł. 95.-

a) płatną natychmiast gotówką zgóry na konto WP, w P. K. O. Nr. 408,570, poczem całe dzieło zostanie mi przesłane pocztą naraż, bez żadnych dalszych kosztów.

b) płatną w 6 ratach miesięcznych, plus zł. 15.- tytułem kosztów portu i manipulacji. Pierwszą ratę zł. 25.- pobiora WP, za nadaniem pocztą pierwszych 5 tomów, drugą t. 11, 12, za nadaniem t. 6, 7, 8, trzecią zł. 17.- przy t. 9 i 10, czwartą zł. 17.- przy t. 11, 12, 13, piątą zł. 17.- przy t. 14, 15, szóstą zł. 17.- przy t. 16, 17, 18. Wyszła następować będzie ok. 1. każdego miesiąca kalendarzowego.

Własnoręczny podpis .....

Imię i nazwisko (firma nazwa): .....

Zawód: .....

Dokładny adres i poczta: .....

Miejscem dopełnienia umowy jest Kraków i zamawiając podaje się na wypadek sporu właściwości Sądu Grodzkiego w Krakowie.

Wnieś do opłaty stemplem (art. 69, § 1, ustawy o onf. stemplem)

Poco kupować na raty, a tem samem przepłacać towar wątpliwego pochodzenia? — kiedy należy można w odrobnej puszcze:

**Za Zł. 5.00** netto 1/2 kilo najlepszego kakao holenderskiego

**Za Zł. 6.00** netto 1/4 kilo najlepszej herbaty cejlońskiej

**Za Zł. 1.40** próbne pudełeczko tej samej herbaty

**Za Zł. 6.00** netto 1/2 kilo aromatycznej świeżo palonej kawy ziarnistej ale tylko w firmie:

**„MOKKA KAWA“**  
**Leon Piotrowski**  
 Częstochowa, II Aleja 24. Tel. 2001.

kopaniem oraz poza Zakopanem. Naczelnik sądu Teofil Sztachowski, który jako drugi został w czwartek wydobyty z lawiny, przewieziony został do szpitala klimatycznego, gdzie po zbadaniu okazało się, że nie doznał on poważniejszych obrażeń.

Odnaleziony po południu o godz. 3 stu dent rolnictwa Andrzej Kowerski znajdujący się w schronisku na Hali Gasienicowej. — Stan jego jest zupełnie zadowolniający, mimo, iż znajdował się kilka godzin pod zwalami śniegu, nie odniósł jednak żadnych obrażeń. Opowiada on straszne przeżycia, jakich doznał, znajdując się pod warstwą śnieżną około 2 m. grubą i zdając sobie jasno sprawę ze zbliżającej się śmierci przed utratą przytomności.

S. p. inż. Karpj urodził się w r. 1898 w Ameryce i zamieszkiwał ostatnio w Lublinie, od dwóch mniej więcej miesięcy przebywał w Zakopanem, robiąc wycieczki, a od kilkumiesiąt dni przebywał na Hali Gasienicowej, skąd codziennie wyruszał na wycieczki z turystami-narciarzami.

Zmarła tragiczną śmiercią zasypana lawiną s. p. Zofia Wilczyńska-Czechowa, była żoną znanego narciarza Władysława Czechy, brata mistrza Polski i Czecho-słowacji Bronisława Czechy. Sama też była zawodniczką, straciła wiele razy w zawodach w Zakopanem. Pogrzeb tragicznej ofiary Tatr odbędzie się w sobotę o godz. 3 po poł. na miejscowym cmentarzu.

Skutkiem tego strasznego wypadku lawinowego i żaloby, jaka okryła zawodników zakopiańskich, odwołane zostały biegi zjazdowe, jakie miały się odbyć w sobotę i w niedzielę na Hali Kondratowej.

**Prześladowanie Polaków na Litwie — nie ustaje.**

Kowno. — „Dzień Kowieński“ donosi o nowych prześladowaniach ludności polskiej. Tym razem chodzi o niedopuszczenie dzieci polskich do szkółek przyuczelnich.

Dyrektor szkoły, początkowej w pow. wilkomirskim przestał kierownicze okrodków dziesięciny Tow. „Oświata“ w Wilkomierzu rozporządzenie, nakazujące „spiesznie usunąć z okrodków te dzieci, których rodzice lub opiekunowie zapisani są w paszportach wewnętrznych jako „Niepolacy“. Jak wiadomo, ludność polskiej odmawiano zapisywania jej w paszportach według narodowości polskiej i zapisywano ją jako ludność litewska.

Na skutek zarządzenia dyrektora szkoły usunięto z okrodków 14 dzieci polskich. Ponieważ okólnik ministerstwa oświaty o ustalaniu narodowości dzieci według paszportów rodziców dotyczy tylko dzieci, które uczęszczają do szkół początkowych. Tow. „Oświata“ zaprotestowało przeciw temu zarządzeniu i o ile nie zostanie ono cofnięte, Towarzystwo złoży skargę w ministerstwie oświaty.

**MIN. NAKONIECZNIKOFF-KLUKOWSKI PRZYBYŁ DO BUDAPESTU.**

Budapeszt. — W czwartek przed północą przybył tu minister rolnictwa i reform rolnych Nakoniecznikoff-Klukowski w towarzystwie dyrektora departamentu

**O ŚWIĘTACH**

i przedświątecznych zakupach myślą już wszyscy

**OGŁOSZENIA**

promiślane w dziennikach i czasopiśmie — to tradycyjni doradcy publiczności w sprawie przedświątecznych zakupów

**Rosego i prezesa kieleckiej Izby Rolniczej Kozłowskiego.**

Na dworcu witali gości polskich węgierski minister rolnictwa Kallay, przedstawiciel władz, sfer gospodarczych, prasy, poseł R. P. Lepkowski z członkami poselstwa, konsul Chełmicki, liczna kolacja polska i publiczność.

Prasa węgierska uważa wizytę polskiego ministra za bardzo ważne wydarzenie nietykalnej natury gospodarczej, ale i politycznej. Kofa węgierski spodziewają się w pierwszym rządzie zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Węgrami.

**Dalsze śledztwo w aferze Stawiskiego.**

Paryż. — Parlamentarna komisja śledcza przesłuchała byłych ministrów Duranta i Dalimiera, dochodząc do przekonania, że zeznania Duranta całkowicie uwalniają go z ciężącego na nim podejrzenia udziału w oszustwach Stawiskiego.

Natomiast Dalimier tak dalece płał się w swych zeznaniach i przeczył samemu sobie, że wyłoniła się konieczność przesłuchania go jeszcze raz w późniejszym terminie.

Przedłożone przez deputowanego Henriota obciążające dokumenty przeszły obecnie do generalnej prokuratury, a następnie w ręce sędziego śledczego.

Nastroj niebываłego zdenerwowania panował w piątek ob rana w paryskim Pałacu Sprawiedliwości. Sędzia śledczy Ordonneau nie mogąc poddać wszystkim obowiązkom, powierzył jednemu z kolegów część afery, a mianowicie zdemaskowaną przez deputowanego Henriota aferę otrutego przed sześciu laty współnika Stawiskiego deputowanego z Gujany Galmota. Rozpoczęte badanie 1500 dokumentów przewiezionych z Bajony po trwa kilka dni.

Charakterystyczny zwrot daje się zauważyć również w sprawie zamordowania Alberta Prince'a. Przebywający od kilku dni w więzieniu sekretarz Stawiskiego Romagnini został przez dwóch świadków rozpoznany jako towarzysz ta jenniczego osobnika, który 19-go lutego zakupił w jednym z magazynów paryskich noż znalezionej najazutrz przy zwiłkach Prince'a.

**SKUTEK DŁUGOTRWALYCH DESZCZÓW W PERU.**

Nowy Jork. — Według doniesień z Limy, trwające od dłuższego czasu deszcze ulewne spowodowały obsunięcie się zwalów skalnych i ziemi w okolicach górskich. W jednym miejscu utworzyła się ryna długości 5 mil. a 3/4 mili szerokości, która pochłonęła całą wioskę.

**CZARNE WILKI W BULGARJI.**

Sofia. — W bułgarskiej prowincji Burgas pojawiła się niezwykle odmiana wilków, różniąca się od normalnych tem, że są czarnego koloru.

Wilki wpadają do zagrod włościńskich i porwijają owce. Również napastują je przejeżdżających ludzi.

**KURCZENIE OBIĘGU PIENIĘŻNEGO.**

Warszawa. — Obieg pieniężny w Polsce w ciągu ostatniej dekady zmniejszył się o 40,3 miliony zł. i wyniósł 1,223,7 milj. zł., przyczem obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24 i pół miliona zł., wynosząc 900 milj. zł.; srebro zmniejszyło się o 12,3 milj. zł., wynosząc 243 i pół milj. zł., nikiel zaś i brąz zmniejszył się o 3 i pół milj. zł., wynosząc 80,2 milj. złotych.

**UNIERUCHOMIENIE FABRYKI.**

Sosnowiec. — Fabryka „Olkusz“ w Olkuzie zostanie unieruchomiona z dn. 24-ym b. m., na okres 3-ch tygodni, na skutek braku zamówień. W tym okresie przeprowadzony będzie remont.

**32.000 ubogiej dziatwy dożywia Komitet warszawski.**

Warszawa. — Komitet dożywiania najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych przy radzie szkolnej Warszawy znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej a to w związku ze znacznym rozszerzeniem agend od dnia 1 lutego b. r.

Komitet dożywia od tego czasu prawie dwa razy więcej dzieci, niż poprzednio, bo 32.000. Ten ciężki stan finansowy odbija się ujemnie na dożywianiu dzieci w okresie świąt Wielkanocnych.

W ciągu tygodnia świątecznego dzieci nie otrzymują ponad jeden bochenek chleba. Wszelkie starania ze strony Komitetu w celu zdobycia potrzebnych kapitałów, pozostały bez rezultatu.

Jak co roku, obywatelski Komitet pomocy społecznej wyda na święta bezro-

botnym, korzystającym z pomocy, paczki z suchą żywnością, składającej się: z ćwierć kilograma kielbasy, pół kilograma strucli, jednego kilograma chleba, dwóch śledzi, 10 dgk. mieszanki kawowo cukrowej na osobę. Ogółem Komitet wyda 25,000 paczek.

**ZAPOWIĘD POGODNEGO LATA.**

Gdynia. — Nad wybrzeżem polskiem przesła krótka burza z błyskawicami i deszczem, z czego wnoszą Kaszubi, że lato będzie pogodne.

**Kasa Chorych zapłaci 50.000 zł. odszkodowania.**

Lwów. — Tutejszy sąd rozpatrywał sprawę odszkodowania za oślepienie dzie wczynki, urodzonej przed 3 laty, z powodu zbyt silnej dawki lapisu, zastrzygniętej dziecku tuż po urodzeniu.

Z zadanego przez ojca dziecka odszko dowania, w kwocie 100.000 zł., sąd przy znał 50.000, które ma zapłacić tutejszy okręgowy związek Kas chorych.

**Brylanty wartości 4 milionów złotych pod skarpetką.**

Król. Huta. — Podczas rewizji w po ciągu pociągowej Berlin — Bukareszt, przeprowadzonej na dworcu głównym w Bytomiu, 24. bm., władze celne przychy cy City Nusema Szulema Gewölba, zam. w Antwerpi, u którego znaleziono 1178 sztuk brylantów, wartości 4.000,000 zł.

Gewölb ukrył wspomniane brylanty pod skarpetką w butach, nie przypuszczając nawet, że organom rewidującym jest kryjówka ta dobrze znana.

Został on przewieziony do tymczaso wego aresztu w Król. Hucie, a po złożeniu kaucji, wyznaczonej przez sędziego śledczego w wysokości 1.000 zł. zostanie wypuszczony na wolność, natomiast bry lanty zajęto do czasu ukończenia przeciw niemu dochodzeń.

**Proces za nadużycia w K. K. O. pow. łódzkiego.**

Łódź. — W piątek wznowił sąd okr. w Łodzi rozprawę przeciwko Franc. Edw. Szczerbińskiemu, b. inspektorowi samo rządu gminnego, oskarżonemu o nadużycia, dokonane w Komunal, Kasie Oszczędności pow. łódzkiego.

Szczerbiński, jako inspektor samorządu gminnego, posiadał nadzór nad Kom. Ka sę Oszczędn. Został on w swoim czasie aresztowany wraz z dyrektorem Kasy, Wiechowskim, przeciw któremu jednak sprawę wyłożono i który będzie odpow iadał przed sądem oddzielnie.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że wskutek starań sejmiku pow. powoz. zak ład Ubezp. Wzaj. przyznał kredyty bu dolwane dla ludności powiatu, jednak dzięki machinacjom oskarżonych, pożycz ki nie były udzielane na cel, na jaki były przeznaczone. Główną rolę w tych machi nacjach odgrywał Szczerbiński. Stwier dzono, że 3000 zł. przeznaczone tytułem pożyczki dla Stan. Walczaka, podjął dy rektor KKO. Wiechowski, 2.500 zł. prze znaczona dla Jana Friedenstaba podjął Szczerbiński, 3000 zł. przeznaczone dla Józ. Domanicza, podjął dyr. Wiechowski itd.

Ogółem tytułem pożyczek przez osoby podstawione Szczerbiński pobrał 13.500 zł. i przelał na swój rachunek w KKO. Niezależnie od tego okazało się, że doła czona do podań rachunki, wymagane przez Powoz. zakł. Ubezp. były fałszowa ne.

Szczerbiński badany przez sąd przyznał się do winy. Sąd przesłuchał świadków m. in. b. starostę pow. łódzkiego Rzew-

skiego, b. posła Gogolewskiego i innych. Z zeznań świadków okazuje się, że księ gi KKO. powiatu łódzkiego prowadzone były nieudolnie. Rozprawa trwa.

**Prezes defraudant stow. urzędników telegrafu.**

Warszawa. — Przed sądem okr. toczy się przez cały piątek proces b. radnego miejskiego i starszego referenta min. pocz. i telegr., Olgierda Łatkiewicza, który na stanowisku prezesa stow. spółdziel czego urzędników telegrafu, dopuścił się olbrzymich nadużyć.

Afera Łatkiewicza przypomina sprawę inż. Ruszczyńskiego. Stowarzyszenie projek towało budowę mieszkań dla członków i przy tej sposobności dopuścił się Łatkiewicz malwersacji, które naraziły stowarzyszenie na stratę kilkuset tysięcy złotych, przynosząc Łatkiewiczowi około 60.000 zł. zysku.

Łatkiewicz dopuścił się przywłaszcze nia kwot, przedstawiając fikcyjne rachun ki firm, przyczem fałszował dokumenty, podpisując pokwitowanie lewą ręką. Po nadto zawierał Łatkiewicz niekorzystne dla stowarzyszenia umowy z firmami budowlanymi, których był cichym spółni ckiem, albo też od których otrzymywał la powki.

Łatkiewicz, pełniąc funkcję prezesa za rządu stowarzyszenia, nie dopuszczał in nych członków do udziału w kierowaniu budową domu, prowadząc samodzielnie wszelkie pertraktacje i rachunki. Ponadto uprawiał on specjalną „politykę personal ną“, która ułatwiała mu popełnianie nadużyć.

Łatkiewicz nawet dopuszczał się fałszu protokołów walnych zebrań.

**Wielka bezpłatna premia na świętali!**

Ze względu na zbliżające się święta przeznaczony został dla naszej klienteli cały szereg bezpłatnych premii, a mianowicie: 3 gotowe ubrania męskie (podane nr. kolekcji 134), 3 gotowe ubrania damskie (rozmiar 46-50), 3 płaszcz damskie najmod. 2 kordy wotton, 2 sukni płócina biał. 1 3 kordy 2-metrowe w najmodniejszej wzory perle — który zakupie nas do g. 31. III. r. b. jeden z niżej w. now. kompletów, a mianowicie: 1 komplet 2-trylowy (rozmiar 3 m. mater) na ubranie męskie lub palto damskie pełnej pow. szer. 140 cm. (desenie białych karpatów), 1 koszule męska dzianina zefrowa (podane nr. kolekcji 134), 1 parę skarpetek w kolorze, 1 parę skarpetek męskich moonych. I szal męski jedw., 1 krawat jedw. najmod., 1 pasek tanusowy do spodni z ładnym wstawką i 3 chusteczki męskie do nosa z ładn. kol. szlakuem.

Nr. 2. TYLKO ZA ZŁ. 14,5  
 4 m. mater) na elegancką suknię damską, 1 chusteczka do ozdiania w ładne kolory, braty jaśnie lub ciemne (rozmiar 134), 1 parę pantofel z satynowym wykończ., 1 parę skarpetek męskich moonych. I szal męski jedw., 1 krawat jedw. najmod., 1 pasek tanusowy do spodni z ładnym wstawką i 3 chusteczki męskie do nosa z ładn. kol. szlakuem.

Nr. 3. TYLKO ZA ZŁ. 23,80  
 1 gotowe ubranie męskie kortowo uszyte w-g najnowszej mody w najład. deseniach białych, składające się z marynarki, kamizelki i spodni (prosimy podać dokładny rozmiar), 1 koszule męska zefrowa (wła tewa (podane nr. kolekcji 134), 1 parę skarpetek męskich moonych, 1 parę skarpetek damskich, 1 chusteczka męska do nosa z ładnym kol. szlakuem i 1 pasek tanusowy do spodni z ładnym wstawką i 3 chusteczki męskie do nosa z ładn. kol. szlakuem.

Wymienione komplety wysyłamy za załączeniem pocztowemu na listowym zamówienie. Pieni się przy odbiorze na pocztę. BEZ RYZYKA. Jeżeli towar nie podoba, przemyśleć z powrotem, natychmiast zwracamy „jenieże“. — Zamówienia należy adresować tylko: Firma „ŁÓDZKO - BIELSKA TKANINA“, Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 175.

UWAGA: W dniu 8 kwietnia r. b. ogłosimy listę naszych klientów, którzy otrzymali bezpłatne premie.



# WRAZENIA I UWAGI.

## Legjon Młodych wobec Kościoła

Po liście pasterskim całego Episkopatu polskiego, który wspominał o działaniu Legjonu Młodych i napaści na Kościół, na duchowieństwo, były oczekiwania złagodzenia wystąpień tej organizacji młodzieży.

Ostatni zeszyt „Państwa Pracy” nr. 10 z 18 bm. zaostrosza jeszcze napaści w obszernych wywodach, zawierających m. in. takie ustępy:

— Uznając potrzebę istnienia umów, regulujących stosunek wyznań do państwa, stwierdził należy fakt, że przepisy obowiązującego Konkordatu, jako układu pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem polskim, regulują stosunek państwa do Kościoła, a nie mówią o obojczykach wyznania i wyznawców do własnej państwowości. To poważne niedomówienie w Konkordacie obok uznania własnych praw Kościoła w postaci kodeksu prawa kanonicznego rodzi w praktyce życia państwowego szeregi konfliktów, naruszających spokojną egzystencję obywateli. Obowiązkowa nauka religii w szkołach, zagwarantowana postanowieniami art. 120 Konstytucji i art. 13 Konkordatu, przerasta częstokroć ramy ustawowe i w rozmaitych organizacjach młodzieży — szkolnych i pozaszkolnych — jest okazją do rozwijania wpływów politycznych kleru, niezgodnych najczęściej z państwową racją stanu...

Nic nie poradzimy na to, eminencje, że reprezentujemy dwa typy zasadnicze ludzi. My reprezentujemy typ człowieka krytycznego, twórczego, pełnego inicjatywy, poszukującego trudności dla ich pokonywania, a wy typ człowieka, reprezentującego stagnację, omijającego trudności, wierzącego w czyjąś niemyślność. My mamy autorytet we własnym czułem i wrażliwym sumieniu i we własnej myśli, wy macie autorytet poza sobą, za cnotę poczytując sobie bezwzględne po siuszeństwo, nie zdając sobie sprawy z faktu bardzo prostego, że sam wybór tego autorytetu decyduje o jego wartości absolutnej...

Szanowne eminencje! przypisujecie nam miotanie oszczerstw na Stolicę Apo-

stolską. A cóż to jest Stolica Apostolska? Wspaniały pałac, służba, korony ze złota i drogich kamieni, pierścienie, szaty bogate, ceremonie, uroczystości, kadzidło, marmury, konie, karabiny, lektyki, kłatwy, błogosławieństwa... Jeśli papież ma być namiestnikiem Chrystusowym, to powinien upodobić się do swego Pana i Mistraza w rzeczach prostych i łatwych. Jakże sługa może mieszkać w pałacu i nosić potrójną koronę, gdy jego Pan nie miał gdzie głowy skłonić, a jeśli nosił koronę, to tylko cierniową? Czy papież mógłby z dobrym sumieniem potwóżyć słowa Chrystusa: „Przyszedłem do was głodny, przyszedłem do was nagi, byłem w więzieniu?” Ani jeden z papieży nie umarł z głodu. I żadnemu z nich nie brakło szaty bogatej. I żaden z nich nie siedział w więzieniu, na tomiast oni budowali więzienia dla tych, którzy nie chcieli słuchać ich rozkazów, lecz odwoływali się do Chrystusa”.

Jawnosć i cynizm tych sztychliwych miotali się, zionących nienawiścią, mówi sama za siebie, stwierdzając jedynie jak niezbędną była przestroga ze strony Episkopatu.

## Palmowa Niedziela

Rozesłałaś nam się słonkiem  
Palmowa Niedzielo,  
Rozdziwiłaś się skowronkiem  
Cmuru wiosnianych bleła.

Rzucałaś do mrocznej chaty  
Jakby kłejnot drogi, —  
Szczeroziote słonka płaty  
A nędzne barłogi.

Chwała Pemu — Wielka chwala!...  
Pierwszy kwiat rozkwita,  
Tłusty puszek rozyspala  
Zielona rokitka.

I nadzieja przystanęła  
naszego progu,  
Ludzie! Ludzie! Czas do dzieła!  
Zrywaj się z barłogi!

Wiosna! słoneczko nowe życie!  
Radość nieustanna!  
Oto w serca dziś wszczęcie  
Hosanna!... Hosanna!...



### REWELACYJNY MODEL 1934!

3 zakresy fal: długie, średnie i krótkie (18-2000 m.) Odbiór ca 50 stacji europejskich i zamorskich. Regulacja selektywności, nadzwyczaj czysty odbiór. Wbudowany głośnik elektrodynamiczny Super - Efekt o pięknym tonie, łatwa obsługa. Nowoczesna skala z wychowanymi nazwami stacji.

Cena wraz z 4 lampami i wbudowanym głośnikiem elektrodynamicznym tylko **Zł. 350**

## POLSKI TELEFUNKEN-JUNIOR

jest niedoścignionym ideałem w swojej klasie. Do nabycia we wszystkich większych sklepach radiowych.

przebywających w Ameryce. Poza ten typ audycji posiada olbrzymie znaczenie dla propagandy Polski zagranicą i to na tak odległym terenie, jak Stany Zjednoczone. Modlitwa polska rozbrzmiewająca z milionów głośników i słuchawek, w domach obywateli amerykańskich, prelekcja o słynacej cudami Częstochowie, zwraca myśl obywatela amerykańskiego ku dalekiej Polsce, którą przeważnie zna tylko z powojennej mapy, oraz z krótkich lub dłuższych wzmianek w prasie codziennej. A pamięta! trzeba o tem, że w Ameryce niema mieszkanca, w którym by nie znajdował się głośnik radiowy.

— Z teatru Kameralnego. W sobotę o godz. 8-jej wiecz. „Ten i tamten” St. Kiedrzyńskiego.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 i 5 m. 45 dwa popularne przedstawienia A. Czajkowskiego. „Nie tu i nie tam”. Wieczorem o godz. 8 m. 30 „Ten i tamten”.

## Nasz numer świąteczny

Świąteczny numer wielkanocny „Gońca z Częstochowskiego”, barwnie ilustrowany i w zwiększonej objętości, ukazuje się w Wielką Sobotę o zwykłej porze.

Oprócz ciekawej treści numer świąteczny „Gońca” zawierać będzie powiększony dział handlowo-informacyjny, nadarza się tedy okazja dla ogłaszających się zamieszczenia swych reklam z doraznym skutkiem wobec znanej powszechnie poczytności naszego pisma.

Prosimy o możliwie jak najwcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń zarówno do numeru świątecznego „Gońca”, jak i do numerów w okresie przedświątecznym, co zapewni inseratorem wzmoczone obroty handlowe.

— Otwarcie biblioteki pracowni wychowawczej. Staraniem kierownictwa szkoły Nr. 7 i opieki szkolnej w dzisiejszą niedzielę o godz. 11 m. 30 w nowym gmachu szkoły przy ul. Narutowicza 29 nastąpi uroczyste otwarcie biblioteki pracowni wychowawczej.

## Sklepy będą dziś otwarte!

Przypominamy, że w dzisiejszą niedzielę, jako ostatnią przed świętami Wielkanocnymi, wszystkie sklepy mogą być otwarte od godziny 1-jej do 6-jej po poł.

Przez cały zaś Wielki Tydzień do piątku włącznie handel w sklepach może być prowadzony codziennie od godz. 9 wiecz.

— Zebrane dyskusyjne zgromadzenia metalowców, Staraniem Stow. absolwentów Szkoły Rzem.-Przem. w niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 16-jej w sali Resursy Rzemieślniczej (Aleja 9) odbędzie się zebranie dyskusyjne rzemieślników - metalowców, na którym zostanie wygłoszony referat o gwintach.

— Uligi kolejowe dla młodzieży szkolnej. Kuratorja szkolne upoważniły dyrekcje zakładów naukowych do wystawiania zaświadczeń, upoważniających uczniów do korzystania z 50-procentowej zniżki kolejowej na okres trwania ferij wielkanocnych. Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej wystawiane będą z terminem ważności do 4 kwietnia.

— Walne zebranie roczne czest. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Dn. w niedzielę, o godz. 15 m. 30 w klubie Przyjaciół Francji (Aleja Kościuski 8) odbędzie się doroczne walne zebranie członków czest. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) sprawozdanie Zarządu z działalności i finansowe za okres sprawozdawczy, 3) odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, 4) plan prac na rok 1934, 5) wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) wybór delegatów na ewentualny zjazd Obwodowy, 7) rozważanie wniosków Zarządu i wniosków członków, zgłoszonych na piśmie przed rozpoczęciem zebrania.

owej, celem przygotowania z nich popiołu do posypywania głów.

We wszystkich świątyniach miejscowych odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w porządku zwykłym.

— Zakończenie rekolekcji w kościele św. Jakuba. Rekolekcje dla inteligencji, prowadzone w kościele św. Jakuba przez Jezuítę ks. Fr. Kwiatkowskiego, moderatora Sodalicji Inteligencji Męskiej w Krakowie, będą uroczystie zakończone nabożeństwem w niedzielę, dn. 25 b. m. o godzinie 9-jej rano.

W skład nabożeństwa niedzielnego wejdzie dziękczynna msza św., celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa dr. T. Kubinę, oraz okolicznościowa nauka, którą wygłosi ks. Fr. Kwiatkowski, T. J.

— Z parafii św. Rocha. Dn. w niedzielę, o godz. 4 po poł. w sali przy ul. św. Rocha nr. 37, odbędzie się ogólne zebranie Ligi Katolickiej Niewiast i Mężów. Referat wygłosi ks. patr. W. Gawron

— Pociąg popularny z Krakowa do Częstochowy. W dzisiejszą niedzielę około godz. 9-jej rano przybędzie z Krakowa pociąg popularny do Częstochowy.

## Cała Ameryka słucha nabożeństwa z Jasnej Góry

Jak już donosiliśmy na podstawie porozumienia z delegatem rożgłosni amerykańskich p. M. Jordanem potężny blok osiemdziesięciu kilku radiostacji tego concernu transmitować będzie z Częstochowy we wtorek, dn. 27 bm. między godziną 18 a 18.30 nabożeństwo z Kaplicy Matki Boskiej Cudownej, oraz pieśni religijne w wykonaniu chóru jasnogórskiego. Audycja ta poprzedzona będzie 6-minutowym przemówieniem w języku polskim i angielskim, poświęconem Częstochowie. W czasie nabożeństwa odegrane zostaną fantazy, które zwykle poprzedzają odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Boskiej.

Audycje tego typu nadawane w dwóch językach: polskim i angielskim posiadają ogromne znaczenie jeżeli chodzi o stworzenie stałej więzi duchowej między nami, a milionami emigrantów polskich

# KRONIKA

Częstochowa  
**25**  
Marca  
Niedziela

Dziś — Niedziela Palmowa.  
Jutro — Ludgera bisk.  
Wschód słońca o godz. 5.38  
Zachód „ „ „ 18.04  
Kalendarzyk historyczny:  
Hold Fryderyka księcia kurlandzkiego 1683 r.

Zbliżają się święta Wielkiej Nocy, święta radości powszechnej. W okresie przygotowań świątecznych pomysłmy jednak o losie pogrążonych w nędzy szerokich warstw mieszkańców naszego miasta, kryzys i idące w ślad za nim bezrobocie stwarzają setki i tysiące łaknących nawet kawałka chleba, nie mówiąc już o innych najskromniejszych potrzebach egzystencji. Przyszedłszy tedy z pomocą tym wszystkim, którzy jej najbardziej potrzebują zwłaszcza w przededniu świąt, które mają być radosne dla wszystkich. Pomoc choć by drobna jeszcze jednak zdola otrzeć niejedną łzę, złagodzić doleć biedaka.

Jak co roku, zwracamy się tedy z gorącym apelem do zamożniejszych ludzi dobrej woli, aby w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego ofiarowali choćby skromne datki na święcone dla biednych w okresie własnym zakupów świątecznych.

Wszelkie ofiary na święcone dla biednych, bezrobotnych, dzieci bezdomnych, starców, paraliżików w instytucjach dobroczynnych itp. przyjmują Administracja „Gońca z Częstochowskiego” (III Aleja 52 lub II Aleja 26).

— **Niedziela Palmowa.** Dzisiejsza niedziela jest ostatnią przed Wielkanocą, nazwana zaś została palmową na pamięć o tryumfalnym wjeździe Chrystusa Pana do Jeruzolimy, kiedy to rzesze ludu, ogarnięte entuzjazmem religijnym z powodu wskrzeszenia Lazara, stały zbawcy pod stopy szaty swej i palmowe gałązki, wznosząc radośnie okrzyki: Hosanna Synowi Dawidowemu.

Podczas uroczystości kościelnych w Palmowa Niedzieli odbywa się święcenie gałązek wierzbowych z baziami, zastępujących palmy. Poświęcone w czasie ceremonii gałązki wierni zabierają do domów i przechowują je do środy popiel

— **W obawie przed awanturami rekrutów.** W związku z wcieleniem rocznika 1912 do szeregów, władze wojskowe porozumiały się z władzami kolejowymi, celem zapobieżenia wypadkom awantur i bójek na kolejach. W terminie wcielenia nowego rocznika, t. j. z początkiem kwietnia, mają być zwiększone posterunki żandarmerii na kolejach, celem zapewnienia spokoju.

— **Wieczór towarzyski p. n. „Echa świąteczne”.** Staraniem ruchliwych Patriotów przy Gimn. im. H. Sienkiewicza w pierwszą sobotę po świątach, t. j. 7 kwietnia o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej tegoż gimnazjum wieczór towarzyski p. n. „Echa świąteczne”.

Dochód z imprezy Patronaty przeznaczają na kolonie letnie dla niezdolnych uczniów.

— **Tragiczny zgon b. oficera 7 p.a.l.u.** Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznym wypadku, jakiemu uległ major Konstanty Zaleski z 20 p. a. l. w pociągu na szlaku Wilno — Baranowicz. Jak się okazuje, s. p. mir. Zaleski znany jest w Częstochowie, gdyż do niedawna służył on w stacjonarym na Zaczisu 7-m p. a. l. u i w weszłym roku przeniesiony został do 20 p. a. l. w Baranowiczach. S. p. mir. Zaleski, jak donosiliśmy, padł ofiarą wypadku z bronią, która niespodziewanie wypaliła w kieszeni, powodując ciężką ranę, a następnie śmierć. W kołach, które bliżej znały mjr. Zaleskiego, jak i wśród koleżków śmierć jego wywołała szczerą żal.

W pogrzebie tragicznie zmarłego oficera wzięła udział delegacja 7 p. a. l. u.

## Apel do społeczeństwa częstochowskiego

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Rocha w Częstochowie niniejszym gorąco odwołuje się do osób prawdziwie dobrej woli o nieodmówienie choćby najskromniejszych ofiar na kuchnie dla najbliższych naszej parafii, w której pomimo wyczerpujących się szczyptliwych zasobów wobec wzrastającej nędzy, liczba zgłaszających się po obłady stale wzrasta. Zarząd zaś dokłada całej usiłności, by żadnego głodnego bez posiłku nie zostawił.

Święta nadchodzą, pragniemy zyczyniam lat poprzednich odbardzić naszych biedaków choć skromnymi porcjami święconego. Niechaj zbłohate ich serca doznają choć tej pociechy, że społeczeństwo częstochowskie czuwa i współczuje ich smutnej dolni, dzieląc się z nimi mimo oleńskich przyrządów własnych łańcuch wodom gromom.

Komu więc nie obojęta jest dola głodujących współbrać, kto ze spokojnem sumieniem zasiedzi z rodziną do stołu świątecznego, niechaj złoży ofiarę na kuchnię przy parafii św. Rocha do redakcji lub sklepu „Gońca z Częstochowskiego”, lub na ręce dyrektora naszego Stowarzyszenia Ks. Wł. Gawrona, Rynek Wietulski, dom parafialny.

— **Zatrudnienie bezrobotnych przy robotach samorządowych.** Celem zatrudnienia możliwie największej liczby bezrobotnych w jaknajwcześniejszym terminie przy robotach inwestycyjnych, plano wany w roku bieżącym przez związek samorządowy, ministerstwo spraw wew-

NOC

DŹWIĘKOWE  
**KINO „LUNA”**

DZIŚ PREMIERA  
**z Jose Mojica**

Niezapomniany  
„Król cyganów”

MIŁOŚCI

Jose Mojica, Mona Maris.

W niedzielę 25 marca r. b.  
popołudniu  
**Klub Dżentelmenów**  
CLIVE BROCK, GEORGE RAFT  
i H. VINSON.

nieżnych zarządziło przyspieszenie prac nad przygotowaniem planów technicznych i finansowych tych robót.

Plan rekrutacji robotników i pracowników powinien być uzgodniony z miejscowymi organami współdziałającymi w walce z bezrobociem. Ze względu na sytuację na odcinku bezrobocia, zamierzone roboty powinny być rozpoczęte nie później niż w dniu 1 kwietnia r. b. Zwiększa termin ten dotyczy tych inwestycji samorządowych, które korzystają z kredytu Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego.

O zasypianie niebezpiecznych dołów przy cmentarzu św. Rocha. Przy zbiegu ul. Chłopińskiego z ul. św. Rocha vis-à-vis cmentarza znajdują się duże doły, które są powodem wielu wypadków i utrudniają dostęp, a zwłaszcza dojazd do okolicznych domów. Brzeży górne tych niebezpiecznych dołów stale obrywają się i obecnie sięgają już ścian jednego z domków, który zagrożony jest ruinami. Pomimo wzmocnienia brzegów przez mieszkańców niebezpieczeństwo jest coraz większe.

Za naszem tedy pośrednictwem mieszkańcy tamtejsi apelują do Magistratu o zasypianie dołów, aby zapobiec ew. nieszczęściu i umożliwić komunikację kołową. Niezawodnie Magistrat zajmie się przychylnie tą sprawą.

### Z Sądu Okręgowego.

#### Sprawa o oszczerstwo w tygodniku „Dzis i Jutro”.

W ub. piątek na wotandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa redaktora odpowiedzialnego tygodnika Legionu Młodych „Dzis i Jutro” p. J. Krzewickiego z oskarżenia prywatnego częstochowskiej Kurji Biskupiej, która poczuła się dotknięta artykułem, zamieszczonym w tem piśmie z dnia 26 listopada 1933 r. Inkruminywany artykuł zawierał zarzut, że skargi na jednego z księży stałe zatrzymywane były pod zielonym sukniem na biurku urzędującego w Kurji księdza i nie dochodziły do J. E. Ks. Biskupa.

Sprawa jednak wobec odwołania oszczerstwa w ostatnim numerze tego pisma i przeproszenia Kurji Biskupiej za zgodą przedstawiciela Kurji została umorzona.

Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5.26 1/2.

Noce dyżury aptek.

W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

Znów pożar na wsi. Dnia 22 b. m. o godz. 13, we wsi Albertów, gm. Lipie, w zagrodzie Kopery Władysława wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny z drzewa i stodołę murowaną znajdującą się pod jednym dachem. Straty wynoszą 1500 zł. Pożar powstał z wadliwie urządzonego komina. Wypadku z ludźmi nie było.

Okradzenie zakładu fotograficznego Skempki Michał (ul. 3 Maja 12) zameldowało policji, że w nocy 22 b. m. nieznanymi sprawcy po otwarciu drzwi dobranym kluczem do jego pracowni fotograficznej, mieszczącej się w II Alei 28, skradli: obiektyw Zeissa, radioaparat z głośnikiem, kasetkę stalową do pieniędzy, oraz patefon z płytami, ogólnej wartości 1400 zł.

### Ujęcie bandyty

#### w 13-cie lat po napadzie.

Przed 13-tu laty we wsi Cykarkzew, pod Częstochową, późną nocą do mieszkania rzemieślnika Mądryka, wdarli się dwaj bandyci, uzbrojeni w parabelum, którzy po steroryzowaniu rodziny, związały swych stłch, poczem zrabowali z szuflady szafy przygotowane na dzień targowy około 5,000 złotych i pod osłoną nocy zbiegli. Mimo energicznego pościgu policja nie zdołała ująć opryszków, stwierdzając jedynie, iż kierownikiem tej wyprawy był słynny w swoim czasie bandyta Słomczyński, którego też następnie przy innym przestępstwie ujęto i skazanego przez sąd odwieziono do więzienia św. Józefa, gdzie też zmarł nie wydawszy współnika.

Onegdaj Mądryka przyjechał do Częstochowy za interesami i ku wielkiemu swemu zdumieniu zobaczył na ulicy jednego z owych napastników, którego twarz zdołał dobrze zapamiętać. Na krzyk Mądryka nadbiegł przechodnie

**PODZIĘKOWANIE.**  
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom  
4. p. p.

**KAZIMIERZA PIEKIELNEGO**

w szczególności ks. Prałata Wrbłewskiego i ks. Stanisławi Kurasiowi, jak również p. Eugeniuszowi Belofowi za piękną grę na skrzypcach w czasie nabożeństwa żałobnego za duszę zmarłego, składającą drogą serdecznie podziękowanie pozostawiona w smutku  
**Żona, synek i rodzina.**

**PODZIĘKOWANIE.**  
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom.  
4. p. p.

**FELICJI DZIUBKOWEJ**

składamy najserdeczniejsze podziękowanie. **RODZINA.**

i policja, zatrzymując usiłującego zbiec osobnika. Okazało się, że jest nim istotnie współnik Słomczyńskiego, Stanisław Polewski, który po napadzie uciekł do Francji, gdzie osiadł w Paryżu i tu prowadził bezrolność i awanturę żywot francuskiego apasza, zasłynawszy wreszcie ze swoich burliwych wyczynów. Kiedy ziemia we Francji zaczęła się już palić pod stopami Polewskiego, powrócił on do Częstochowy, gdzie został aresztowany. Charakterystycznym jest, że według nowego kodeksu karnego, gdyby Polewski powrócił za jakichś 3 lata, nastąpiłoby przedawnienie. Tymczasem bandyta został osadzony w więzieniu na Zawodziu.

Sprzątnięci z korytarza. Baruch Zo-fia (Rynek Wieluński 7) zameldowała policji, że w nocy 23 b. m. nieznanymi sprawcy skradli postawione przez nią w korytarzu tegoż domu firanki, wart. 26 zł.

### Dziki awantury

#### podczas targu na Nowym Ryнку.

W ub. piątek o godz. 9-ej rano na Nowym Ryнку poczuli się awanturować, przewracać stragany i t. p. niejacy: Jagusiak Edward (I Maja 40), Dziabór Władysław (Chłopińskiego 70), Majska Roman (Warszawska 37) i Szmulka Zygmunt (Ciasna 29), którzy mimo interwencji pełniącego tam służbę policjanta awantur nie zaniechali. Posterunkowi wdząc na co się zanosi przystąpił do aresztowania przedewszystkiem Jagusiaka, jako najgroźniejszego awanturnika, ugnajającego się z tasakiem w rękę za przechodniami. Wówczas pozostali awanturnicy stawili czynny opór, odrywając za płaszcz policjanta od swego towarzysza i nie pozwalając go aresztować. Przybyła wreszcie pomoc policyjna zdołała opanować sytuację aresztując wszystkich awanturników.

Za pomocą wyjścia szyby w oknie. Dozorca domu Nr. 62, przy ul. Al. Wolności, zameldował policji, że w nocy 22 b. m. nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania Michalskiej Anny, po uprzednim wyjściu szyby i skradli naczynia kuchenne, część garderoby, białinę i 10 kg. maki pszennej.

**UWAGA!** Skład cerat i przyborów tapicerskich został przeniesiony na ul. N. Rynek nr. 3, koło postoiu dorozek. Jest on zaopatrzony w wielki wybór pluszów, julemów, chodników, dywanów, brokatów, jedwabnych gobelin i innych pokryć meblowych. Ceny ściśle fabryczne. Z poważaniem  
**J. HOLLAND I S-ka** N. Rynek Nr. 3

Zarząd Spółdzielczego Stow. Spożywczego „PRZYJAŹN” podaje do wiadomości wszystkim swym Członkom, że Ogólne Zebranie sprawozdanie odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 25 marca o godzinie 2-ej p. m. w lokalu przy ul. Warszawskiej-Rynek 4. Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w godzinie 2-gą p. m. to odbędzie się ono w drugim terminie o godz. 2.30 p. m. jako prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Upraszca się więc o liczną i punktualną przybycie.  
Zarząd: Jakób Drabik, Jan Kluzniak.

### Potęga reklamy

W krajach o wysokiej kulturze i cywilizacji już uznano reklamę jako jedyną dźwignię handlu. Krajom tym przodują Stany Zjednoczone. A. P. gdzie wielkie sumy przeznaczane są na reklamy i ogłoszenia w gazetach. Kupiec i przemysłowiec amerykański zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że stałe ogłaszanie się w poczynym dzienniku leży we własnym jego interesie. Dlatego też Amerykę słusznie za kraj najlepiej zorganizowanej i pojętej reklamy uznają już wszędzie.  
Tylko przez reklamę i dzięki niej wielcy finansali i przemysłowcy amerykańscy doszli do swych wielkich nieraz zawrotnych fortun. Każdy kupiec amerykański ledną i to nie najmniejszą część swych dochodów obraca na reklamę i ogłoszenia w piśmiech.  
Widzi bowiem dobrze w tem interes swój i własnej firmy.  
A więc czy my Polacy mamy być zawsze w tyle za całym kulturalnym światem?  
Rozumiejąc dobrze, że przyszłość Polski leży w odrodzeniu gospodarstwa i handlowemu powinniśmy tembardziej dążyć wszelkimi sła-

nach odnieśli w śniegu zmarznięte zwłoki studenta.

**Czy nowa ofiara afery Stawickiego?**  
Paryż, 24.3. — W jednym z hoteli dzielnicy łacińskiej zmarł nagle handlarz diamentów Brunchvig, którego znaleziono bez życia w wannie. Prasa donosi, że Brunchvig został znaleziony w wannie z żyłami porzeczonymi brzytwą. — Wbrew tym wiadomościom dr. Cambou lives stwierdza, że Brunchvig nie otworzył sobie bynajmniej żył, lecz że śmierć jego nastąpiła wskutek trucizny. Handlarz diamentów albo sam popełnił samobójstwo, albo też został otruty. Dr. Cambou lives stwierdza dalej, że na krześle w łazience zauważył naczynie ze śladami jakiegoś białego proszku. Nazwiłko Brunchviga figuruje podobno na jednym z talonów czeku Stawickiego. Handlarz diamentów miał zresztą swe biuro w tym samym budynku, w którym znajdowały się przedsiębiorstwa Stawickiego. Możliwe jest więc, że również śmierć Brunchviga pozostaje w pewnym związku z afera Stawickiego.

### Kronika sportowa

„Dzień Gier Sportowych” w Rakowie. Sekcja Gier Sportowych „Sokola” pod protektorem T. G. „Sokół” w Rakowie, urzędza w niedzielę, dn. 25 b. m. „Dzień Gier Sportowych” na boisku w Rakowie w parku klubowym. Na program złożyła się siatkówka pań: IV Stow. Młod. Polskiej — Sokół II Raków, Częst. Straż Ogniowa — Sokół I Raków, siatkówka i koszykówka mekka: IV Stow. Młod. Polskiej — Sokół II Raków, Częstoch. Straż Ogniowa — Sokół I Raków. — Początek o godz. 13-iej.

Kraków — Częstochowa. Staraniem Częstochowskiego Podokręgu Gier Sportowych zostanie rozegrane w niedzielę 25 b. m. o godz. 16 m. 30 w sił Ogniska Niepodległości, Pułaskiego 2. spotkanie międzymiastowe w siatkówkę i koszykówkę między Krakowem i Częstochową. Przedmecz siatkówki: „KOS „Victoria” — Z. T. G. S. „Makabi”; Podchorążówka 27 p. p. — Kraków.

Spotkanie to będzie ewenementem sportowym naszego miasta. Wejście: siedzące gr. 99 i 75, stojące 40 gr.

W niedzielę dzisiejsza rozpoczyna się sezon mistrzowski grupy częstochowskiej. Na pierwszym ogniu idą mecze: w Częstochowie: Turcyści — Brygada oraz Skra — Victoria w Wieluniu: Legia — Warta (Zaw.). Pierwsze dwa mecze rozegrane będą na boisku miejskim i tak: o godz. 2.30 po poł. grać będą Turcyści z Brygadą, a o godz. 4.30 po poł. Skra z Victoria. Turcyści po swem zwycięstwie nad Victorią, zapowiadają się b. ciekawie, a że i Brygadę widzieliśmy w ub. niedzielę w doskonałej formie, wynik meczu stoi pod znakiem zapytania. Zeszlorny mistrz grupy Victoria wystąpić ma w niedzielę w składzie wzmocnionym Piltzem, Fabrykowskim, Merda i Pabichem, Skra zaś zasiloną będzie prawdopodobnie Rubinem, Leszczyńskim, Laangrem i Wojnarowskim, wobec czego również i ten mecz zapowiada się niezwykle emocjonująco. Łęgni zwycięzcy sportu piłkarskiego będą mogli oglądać swoich pupilów niemal w komplecie, gdyż za jednym biletem można będzie widzieć obydwaj mecze.

### Na srebrnym ekranie.

KINO-TEATR „ATLANTIC” wyświeśla podwójny program, na który składają się dwa połączone a różne dramaty. — Po raz pierwszy w Częstochowie wyświetlana „Eskadra strażaków” z R. Dix, B. Armstrong, J. Mc. Crea, M. Astor, D. Jorran i E. Stroheim odsłania kulisy życia aktorów filmowych w Hollywood, gdzie życie przeciętnej artysty nie przekracza wartości 50 dolarów. Za tę cenę zdemobilizowani lotnicy po ukończeniu wojny światowej narażają swoje życie w celu dostarczenia reżyserowi filmowych dreszczyków sensacji na temat walk i katastrof lotniczych. Drugi film reżyserji słynnego w Sternberga z uroczą Sylwią Sydney oraz Ph. Holmesem i F. Dee w rolach głównych pt. „Tragedja amerykańska” wywiera głębokie wrażenie. Wielki ten dramat życiowy osnuty jest na tle dzieł młodego, słabego duchowo chłopca, którego oszalała nadzieja zrobienia kariery i w dążeniu do niej popełnia zbrodnie. Naprawdę świetny film.

### Ostatnie wiadomości

TRAGICZNE WYDARZENIE W GORACH SZWAJCARJI. Zurich, 24.3. — Student politechniki zurichskiej, pochodzący z wyspy Jawy, wybrał się na szczyt Goldenstock, mający 2,500 mtr. wysokości. Tego wyczynu sportowego postanowił dokonać, przybrany jedynie w kostium kąpielowy. Gdy nie powracał z wyprawy, dwaj znajdujący się w górskim schronisku Polacy udali się za nim i po długich poszukiwa-

**CUKIERNIA ZIEMIAŃSKA**  
II Aleja 28  
na nadchodzące święta Wielkiejnocy poleca znane ze swej dobroci  
**ciasta, mazurki, torty, serniki, baranki w dużym wyborze, stoliki marcepanowe.**  
Ceny konkurencyjne wyrób własny.

**KINO „EDEN”**  
I-sza Aleja 12.  
Dziś jeden z najciekawszych filmów sezonu:  
**DAMA z Nocnego Klubu**  
Dramat z tajemnic wielkiego miasta.  
W rolach głównych:  
Nowa gwiazda filmowa **MAYA METHOT i ADOLF MENJOU.**  
Nad program:

### Wspomnienia z Roku 1914

Epopeja filmowa z niezrównaną **Jadwigą Smosarską** w roli głównej.  
Szczęgół w afiszach.

**UWAGA!** W niedzielę 25 marca o godz. 12.30 w południe jedno, ostatnie przedstawienie rewelacyjnego filmu **Niewidzialny Człowiek**  
NADPROGRAMY. — Ceny południowe.

### SENSACYJNY WYNALEZK: PAROWY APARAT do trwałej undulacji

Trwała undulacja robiona PAROWYM aparatem wykluca wszelkie niebezpieczeństwa i jedynie ten aparat daje możność osiągnięcia pięknej i trwałej undulacji włosom farbowym, siemionem i białym bez zafotocenia. Ceny rewelacyjnie niskie, bo już od 22.10 trwa undulacja. Undulacja wodna, zelażkowa, manicure, Farbowanie brwi i rzęs.  
Warsz. Fryzjer Damski „WACŁAW”  
II Aleja 24 w podw. na prawo

### JEDYNE ŹRÓDŁO TANICH ZAKUPÓW NA SWIĘTA!

Nowo-otworzona Perfumeria pod firmą „Helena” II Aleja Nr. 31, telefon nr. 1278 — poleca największy wybór najmodniejszych zapachów perfum, wody kolońskiej i kwiatowej w oryginalnym opakowaniu i na wazę, oraz pudru, kremu, pasty, mydłał toaletowych, rozpylaczy, pudernek, kremów farbowych, manicure, jak również wielki wybór szminków i galanterii kosmetycznej po cenach najniższych!  
Z poważaniem Perfumeria „Helena” II Al. 31.

### NADESLANE.

My niżej podpisani członkowie Częstochowskiej Pl. Zw. Hallerczyków, niniejszem oświadczamy, że umieszczenie naszych podpisów pod odezwą p. Barczyńskiego zostało dokonane bez wyrażenia na to z naszej strony zgody. Podpis tej wyłudzonej od nas w sposób podstępny i bez wyjawienia celu dla jakiego miały służyć.

(—) Piotr Ślimak, Żurawiecki Karol, Duda Leon, Puchalski Czesław, Mazurek Franciszek, Chmielarz Feliks, Iwaneczak Feliks, Stępniewski Piotr, Konas Michał, Krakow. Jakiś Władysław, Jodowi Aleksander, Kierpaci Franciszek, Cybulski Władysław, Kierpaci Antoni, Brzączek Karol, Brzączek Władysław, Figura Jan.  
Prawdopodobnie powyższego oświadczenia powiadać się.  
Przez K. GRYGLEWSKI  
Skarbnik J. KAPKOWSKI  
Sekretarz P. TOLWINSKI

# ZAWSZE UDANE PIECZYWO!

Z listu gospodyni: „Uzywam stale i wszystkim polecam znakomity proszek do pieczenia „DAWA” Dra WANDERA, gdyż między innymi posiada on jeszcze tę wielką zaletę, że nie zostawia w pieczywie żadnego posmaku. Przy użyciu proszku „DAWA” miałam zawsze udane pieczywo”

Proszek do pieczenia wartości kilku groszy, decyduje o udaniu się pieczywa wartości kilku złotych, chcąc więc zapewnić sobie „Święcone” zdrowe w piękne pieczywo, pamiętajcie przy zakupach świątecznych o proszku

## „DAWA” Dra WANDERA.

Należy zwracać uwagę na znak ochronny i firmę DR. WANDER, która ręczy za jakość.



## Z KRAJU

**(—) Agitacja wśród bezrobotnych.** Na ograniczenie w pow. rybnickim uwiązują się jacyś agitatorzy, którzy namawiają bezrobotnych do wyjazdu do Niemiec na robotę rzekomo przy regulowaniu rzeki Odry, do czego będzie potrzebna 2.000 robotników z Polski, którzy będą otrzymywali po 4 mk. dziennie. Obietnice te są nieprawdziwe, kilku bezrobotnych bowiem, którzy udali się w tym celu do Niemiec, musiło wrócić z powrotem przez zieloną granicę.

**(—) Przeniesienie dla dobra służby.** Ze Lwowa donoszą: Dr. Marjan Wołańczyk, profesor 11-go gimnazjum, nauczyciel jęz. polskiego w klasie 8-jej, został przeniesiony dla dobra służby do Prużan. Prof. Wołańczyk piastował godność prezesa sokolstwa polskiego dzielnicy mała polskiej i tutejszego gniazda 2-go Sokola.

**(—) Pomarańcze dla dzieci szkolnych.** Niezwykła radość panowała przez kilka dni wśród działki szkolnej w Gdyni. Po wodem tego był wysocy obywatelski czyn naczelnika urzędu celnego w Gdyni, który ofiarował dzieciom szkolnym zgórą 7.000 kg. pomarańczę nieocelonych i niewykupionych przez kupców, albo licytantów.

Olbrzymią tę ilość pomarańczę przydzielono za pośrednictwem Kół rodzicielskich poszczególnym szkołom i rozdano między dzieci.

**(—) Nowy „wąż morski”.** Niedawno donosiliśmy o wypadku przewrócenia się łodzi na jeziorze Narocz. Obecnie donoszą ze Staszowa, że okoliczni ludzie widzieli w tem jeziorze sumę, długości półtrzecia metra, który może być sprawcą przewrócenia łodzi.

## Proces Kasy Chorych o spowodowanie śmierci „ubezpieczonego”

W wilenskim sądzie okręgowym wzywano odczynno swego czasu proces cywilny Hermenegildy Laudauskiej przeciwko wileńskiej Kasie Chorych o odszkodowanie za śmierć jej męża, s. p. Juliana Laudauskiego, spowodowanej, zdaniem powódki, lekkomyślnością lekarzy Kasy Chorych.

S. p. Laudauski zachorował i zmarł na promienie, a z ramienia Kasy Chorych leczono go na grypę, a później na gruźlicę. Na onegądzkiej rozprawie złożyli przed sądem zeznania m. in. lekarze Legiejko i Scherman, twierdząc, zgodnie z

poprzednim s w o j e m orzeczeniem, że śmierć Laudauskiego nastąpiła jedynie skutkiem niewłaściwego leczenia. Prócz tego przesłuchano lekarzy Kasy Chorych i innych, którzy leczyli chorego podczas jego pobytu w szpitalu.

Proces odczynno ponownie na wniosek obu stron, celem przesłuchania biegłych, profesorów Orłowskiego i Michejdy, którzy mają orzec, czy właściwe leczenie w początkowym stadium uratowałoby s. p. Laudauskiego od śmierci, oraz czy jest możliwa rzeczą leczenie pacjenta na gruźlicę bez dokładniejszego badania mikroskopijnego.

Powództwo cywilne, wytoczone Kasie Chorych przez wdowę, wynosi 44.160 zł.

**(—) Ślub córki rabina w Trzebinie z udziałem „kozaków”.** Z Trzebini donoszą: W Trzebinie odbył się ślub córki rabina-cadyka Bencjona Halberstamma, da wnego rabina z Bobowej, z rabinem Salomonem Rubinem. Na uroczystość tę przy

było około 3.000 gości z całej Polski i z zagranicy. M. in. przybył rabin Ehrenberg z N. Jorku i liczni korespondenci prasy zagranicznej z Wiednia, Preszowa, Nowego Jorku i t. d.

Orszak weselny przebrany był w najrozmaitsze stroje. Była tam banderka konarowa w kolorowych mundurach, oddział kajaków, grupy przebrane w polskie stroje narodowe, wśród których przeważały ubiory krakowskie i góralskie, husarzy, dragoni i t. d.

Na ślubie obecni byli delegaci władz miejscowych. Podczas uczty weselnej wiedeński odśpiewał utwory żydowskie oraz arje operowe.

**(—) Handel eterem.** Z Krakowa donoszą: Policja aresztowała kilku żydów, zajmujących się nielegalnym handlem eterem. Wysłano go głównie do powiatów gorlickiego i grybowski, wśród ludności których picie eteru jest bardzo rozpowszechnione.

### Z OKAZJI ŚWIAT!

Wszystkie ślubne pary, które w te święta sifotografują się w zakł. art. „Stella” II Al. 33, korzystają ze specjalnie zniżonych cen i otrzymują pamiątkowy portret bezpłatnie. Ceny na wszystkie inne fotografie zmniejszone.

Fotografia „Stella” II-ga Al. 33.

**LEKARZ DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC**  
Ul. Najów. M. Panny 1-22a Al. 10, Tel. No 22.55  
Przym. od 9 do 1 i od 5 do 7 wiecz. W niedziele i święta od 10-2 po poł.

## NOWOOTWORZONY Skład APTECZNY Stanisława Reterskiego

Częstochowa, ul. Mirowska 6, róg Garnarskiej

**WEZME W DZIERŻA-** WE od 2 ch. od 6-ciu morgów ziemi w okolicach Zaczisa, Stradomia lub Sabina. Warunki do umowy na miejscu. Zgłoszenia: Zaczisa, ul. Żabia nr. 6.

**LEON MONKOWSKI,** inżynier-architekt. (Pro. jęzki budowlanej. Kosztorysy i t. p.) Cz. 2, Częstochowa, ul. Kilińskiego 9 nr. 9, telefon 21-69.

**TYLKO** 20 gr. gołenicy, 30 gr. strzyżenie kosztuje w Zakładzie fryzjerskim ul. Mirowska nr. 8, naprzeciw starej synagogi. Robota solidna.

**PLAC** 2-morgowy w Olsztynie u stóp góry zamkowej do sprzedania. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Plac”. 799

**PLAC** frontowy, dom i szopka drewniana, nadająca się na warsztat stolarski, kowalski i t. p., 80 szt. drzew owocowych urodzajnych, parkan wysoko 2 i pół metra, słupy debowe i studnia — do wynajęcia (placu 4.800 metr kw. po zł. 1.—), ul. Narutowicza nr. 258, Gołwiczka, ul. p. Nocno, 802

**1 POKÓJ** do wynajęcia z wygodami, warunki dogodne, ul. Kiedrzyńska nr. 1/5, róg Warszawskiej. Wiadomość na miejscu. 795

**UWAGA RODZICE!** ZARKI - BLOKI Z dniem 20 maja Zarząd Szkoły Zofii Wigurowskiej Polifalisticznej otwiera w Zarkach pensjonat dla dzieci i młodzieży. Stała opieka lekarska pediatry. Ratynowane ceny pod dyktando — wychowawca. Zarząd gospodarczy pod kierunkiem Jany Grochowickiej. Blizsze informacje w Szkole ul. Staszica nr. 10 lub ul. Grochowicka, II Aleja nr. 31. 772

## Dziś w niedzielę

od godziny 1-jej do 6-jej po południu otwarty **SKLEP „GOŃCA”**. Sprzedają wszelkich materiałów piśmennych oraz **ODZIEŻ I UPOMIŃKÓW WIELKANOCHNYCH.**

**POTRZEBNA** prasowaczka do chemicznego prasowania. Chemiczna Pralnia „Kryształ”, ul. Berka Joselewicza nr. 2. 473

**BRZYCEK** sprzedam tani ul. Bra. nr. 23, Nowicki, 797

**NOWOOTWORZONY** skład desek, materiału budowlanego i stolarskiego. — Ceny bardzo przystępne. Posiadam na składzie duży wybór stolarki 2 c. i 7/4, ceny konkurencyjne — 75 zł. za f. m. ul. Kiedrzyńska nr. 1/5 róg ul. Warszawskiej, tel. 15-31

**NAKŁADACZKI** zdolne do maszyn drukarskich lub litograficznych potrzebne. Drukarnia „Grafika” ul. Piłsudskiego nr. 11. 775

**6 MORG** ziemi z domkiem 3-izbowym na Lisieńcu, ulica Wroczyńska nr. 68/70, za 18.000 zł. do sprzedania. Oferty do sklepu „Gońca” pod „18”. 631

**PIANINO** firmy „Gloss” do sprzedania. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Pianino”

**DOM** sprzedam, kryty blachą, ul. Słowackiego nr. 42, dawniej Handlowa. 428

**GOSPODARSTWO** 10-morgowe z zabudowaniami, inwentarzem: zwanym i macierwym do sprzedania. Aleksandra II-ga nr. 3, Nowak. 781

**DWIE MORGI** ziemi sprzedam przy ul. Brzeskiej. Wiadom. ul. Warszawska nr. 138, właściciel. 818

**DAM** pracę fizyczną, mieszkanie i pensję tygodniową za wyposzczenie zł. 600.— Wiadom. ul. Mirowska 87, gospodarz.

**SPRZEDAM** łożko z materacem, stół rozsuwany, biurko używane, garderoba w łustrze, szafy, łóżka nowe tania, ul. Ogrodowa nr. 39 — w podwórzu stolarsz. 822

**SPRZEDAM** dom nowowynbudowany fabryki kawy i wyrobów stolarskich o powierzchni nowozemem Częstochowa. Wiadom. II-ga Aleja nr. 16. Do „Renoma”, II Aleja 21. Ceny walczone 377, 813

**CEGLĘ** wyborową po najniższej cenie dostarcza. Wiadomość, „Cegłopol” ul. Kie drzyńska róg Warszawskiej. 820

**KAMIENCE** domy, wille, majątki ziemskie, młyny, sklepy, place, poleca do kupna i inne zgłoszenia przyjmujemy. Częstochowa, „Renoma” II Aleja nr. 21, Starkiewicz. 465

**DOM** 6 ubikacji z placem frontowym do sprzedania w Rakowie, ul. Limanowskiego nr. 42. 543

**Bieliznę** potrzebczą, reformy poleca Opatowski, II Aleja nr. 35 w podwórzu. Obiejrzenie nie obowiązuje do kupna.

**POKÓJ** duży, ładny, słoneczny, z oddzielnym wejściem, nadający się dla jednej lub dwóch osób, do wynajęcia, ul. Czarnieckiego nr. 25. 798

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia, ul. Słowackiego nr. 5/7 (dawniej Dzika).

**POKÓJ** z kuchnią i ogródek wynajmuję, ul. Św. Rocha nr. 62. 462

**TRZY POKOJE** z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Ślaska nr. 24 m. 2. 792

**SPRZEDAM LUB WYDZIERŻAJĘ** trzy sławie nowoobudowane, pola i łąki, każde osobno lub całość, Wiadom. ulica Wieluńska nr. 11.

**SKLEP** i mieszkanie do wynajęcia, ul. Wieluńska 13, telef. 13-51, Rozenzaff.

**SKLEP** do sprzedania, lub samo urządzenie nadające się na skład wódek lub na skład apteczny. Wiadomość nr. 1, Ka. Kordeckiego nr. 1. m. 22. 463

**POSZUKUJE** obowiązków do gospodarstwa domowego i kuchni w miejscu lub na wyjeździe. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Obowiązek”. 785

**POTRZEBNA** zdolna prasowaczka na galanterię. Tamże potrzebna uczennica od zarzą. Firma „Jadwiga”, ul. Katedralna nr. 4.

**DWA MIESZKANIA** 4 i 3-pokojowe z kuchniami i wygodami na II piętrze zaraz do wynajęcia. Cena 100 zł i 80 zł, bez wody, Wiadom. III Aleja nr. 79 lub ul. St. Stefana Kolna. 639

**POTRZEBNY** podryczny do zakładu stolarskiego, ul. Narutowicza nr. 30 — front, Lichterowicz. 826

**PLAC** do sprzedania z materiałem budowlanym ul. Wolna nr. 25, Zawodzie, Gawgotski. 800

**PIĘC POKOI** z kuchnią, z wszelkimi wygodami, w śródmieściu, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 32. 476

**MYDŁA** „Palma” i „Wojak” mają dwie zalety: są dobre i tanie. Wyrób A. Piotrowskiego, II Aleja 26.

**SKLEP** ogrodzony, studnia i szopa do sprzedania. Stary Lisieńcu, ul. Lwowska nr. 41, gospodarz. 745

**PLAC** ogrodzony, studnia i szopa do sprzedania. Stary Lisieńcu, ul. Lwowska nr. 41, gospodarz. 745

**SKLEP** gabinet, Singera sprzedam, ul. Narutowicza nr. 36 m. 3, front.

**50 GR.** ładowanie akumulatorów, magnesowanie słuchawek, głośników itp. J. Wyka, II Aleja nr. 28 tel. 16-90, II podwórze.

**DOMEK** do sprzedania. Zaczisa, ul. Długa 14 Rzeszowski

**OGRÓD** do sprzedania przy ul. Ślaskiej, Wiadomość ul. Focha nr. 8 m. 6.

**OKAZYJNIE** (garderoba z lustrem, tapczan pluszowy i nowe szafy, łóżka, stoły, kredensy, ul. Narutowicza nr. 3 u stolarza. 825

**MASZYNE** Singera, 4 Krzesła wyścielane sprzedam tania wyjeżdżając, ul. Przemysłowa nr. 13/15 m. 8, róg ul. Fabrycznej.

**DO WYNAJĘCIA** 5 pokoi z kuchnią, słoneczna, na I-m piętrze, pokój z łóżkiem, oraz 2 pokoje razem lub pojedynczo, 3 Maja 16 m. 1

**ZAGUBIONO** dowód osobisty kolejowy i bilet szkolny wydany na imię Wandy Waży, Łaskawego znalezienie proszę o zwrot do wyprzedzeniem do sklepu „Gońca”. 805

**ZAGUBIONO** akt rejentałny Natalii Ulimanowej. Zwrócić do sklepu „Renoma” za wy nagrodzeniem. 468

**ZAGUBIONO** dowód osobisty kolejowy i bilet szkolny wydany na imię Wandy Waży, Łaskawego znalezienie proszę o zwrot do sklepu „Gońca”. 789

**PROFESOR** matematyki, przysposabia w kompletach i pojedynczo do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i fizyki. Aleja Wolności nr. 29 m. 8 (II piętro).

**Układ fotograficzny „STELLA” II-ga Aleja 33** Uprzejmie zawiadamia, że powiększył swoją pracownię artystycznych portretów oraz wykonuje Portrety Emaliowane (Semi-emi) kolorowe spłata i czarne. Uwaga! Ceny na Portrety i Fotografje zmniejszone. Potrzebny agent lub agentka „STELLA” II-ga Aleja 33

**GDZIE?** w firmie „Jadwiga” Katedralna 4 (dawniej Straszka 17. Tam z budnego poplamionego, płaszczka granitowa zrobłą czysty, niczem nowy, prosto zanieś a przekażesz się.

**ZAGUBIONO** reflektor od samochodu Łaskawego znalezienie proszę o zwrot za wyprzedzeniem do sklepu „Gońca”. 805

**ZAGUBIONO** akt rejentałny Natalii Ulimanowej. Zwrócić do sklepu „Renoma” za wy nagrodzeniem. 468

**ZAGUBIONO** dowód osobisty kolejowy i bilet szkolny wydany na imię Wandy Waży, Łaskawego znalezienie proszę o zwrot do sklepu „Gońca”. 789

**KARTY ROBOCZE** dla uczniów wszystkich szkół do nabycia w sklepie „Gońca”, Aleja 26 tel. 2050



# BIURO DZIENNIKOW I OGŁOSZEN

## Aleja 21. „RENOMA” Tel. 24-48.

Przyjmuje ogłoszenia: do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.  
Polecza: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.  
Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy, znaczki stemplowe i pocztowe, wkleśki oraz bilety autobusów miejskich.  
Przyjmuje ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego” po cenach normalnych, oraz prawnieratę Gońca z odnośnikiem, wysyłką pocztową lub odbiorem na miejscu.

### HUMOR I SATYRA.

**Jak Dollfuss kpił z Hitlera**  
Jeden z kabaretów wiedeńskich wystawia świąteczny skecz, będący parodią wyborów niemieckich. Scena, kilku mężczyzn stoi dookoła stołu. Jeden z nich mówi:  
— Przysięgam, obecnie do głosowania. Kto jest za wnioskiem, niech wstanie, kto jest przeciw, niech siada!  
Poniżej na scenie nie widać ani jednego krzesła lub stołka, wyborcy są zmuszeni stać dalej.  
— Wniosek przeszedł jednomyślnie! — oświadczył przewodniczący.  
Kurtyna spada.

**Za kulisami.**  
— Panie dyrektorze, — wola pretensjonalna aktorka — dlaczego powierzone mi tak małą rolę, w której mam powiedzieć tylko dwa słowa: „Do broń!”  
— Jeżeli panu zależy na dłuższej roli, to może pan ten okrzyk powtórzyć trzykrotnie.

**W szkole.**  
Nauczyciel: — Przyszedłeś bez książek do szkoły? Jakbyś nazwał żołnierza, który bez broni poszedł na wojnę?  
Uczeń: — Generałem.

**Szczera odpowiedź.**  
— Karolu, powiedz mi, czy kiedy się pobierzemy, będę jeszcze mogła dalej chodzić do biura.

**Oczywiście, najdroższa, inaczey z czegośbyśmy wogóle żyli.**  
Muzyk szuka mieszkanca.

Pan Dmuchowicz, flecista, szuka umiłowanego pokoju. Wreszcie znajduje dla siebie coś odpowiedniego. — Dla porządku uprzedza go odpowiednio:  
— Proszę pani, ale pani nie będzie przeszkadzać moje zamilowanie — ja mianowicie grywam na flecie...

— E, proszę pana, mamy szczęście dzieci. Człowiek jest najwyczynny do wszelkiego hałasu. Optymista.

— Jakże tam z twoją żeniactwem? Słyszałem, że odciec panny Antonii nie chce o tobie nawet słyszeć?  
— Zdaje się jednak, że moje szanse uległy po prawie. Wczoraj wyrzucił mnie znowu z mieszkania, ale oświadczył, że czyni to po raz ostatni!

**Zawsze się kłóci.**  
Podczas inspekcji w sowieckiej kooperatywie robotniczej okazało się, że towarzysz Kaputin zdefrantował dwieście tysięcy czterydziesiąt.

Oczywiście, towarzysze Kaputin dostał dymisję i został przez GPU, pociągnięty do odpowiedzialności. Ale Kaputin miał rozległe stosunki i zdał się jakoś wykreślić, a nawet dostał pole...

**LEKARZ A. PAROZYŃSKI**  
DEBITY  
II-ga Aleja Nr. 29 m. 8.  
Przyjmuje od godz. 10—11 od 3—6.

sade sekretarza krematorium. Po miesiącu dyrektor Kaputina spotyka dyrektora krematorium i pyta:  
— Jak się tam sprawuje towarzysze Kaputin?  
— Zle, towarzyszu! — odpowiada dyrektor — w czasie obrachunku skonstatowaliśmy brak 8 trupów.

### CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

#### NIEDZIELA, 25 MARCA.

Warszawa — Iala 1415 m. moc 120 kW.  
9'00 Audycja poranna. 10'00 Muzyka religijna (płyty). 10'30 Transm. nabożeństwa z kościoła XX. Misionarzy w Krakowie. Kazanie na Niedzielę Palmową na temat „Śmierć Chrystusowa” — wygłosi ks. prałat dr. T. Jachimowski. Po nabożeństwie muzyka religijna (płyty). 12'15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. W przerwie około godz. 13'00 Felieton muzyczny z cyklu „2000 lat muzyki” wygłosi p. K. Stromenger. 14'00 Pogadanka rolnicza. 14'15 Przegląd rynków produktów rolnych wygłosi St. Prus-Wisniewski, oraz wiadomości Zw. Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. 14'30 Koncert chóru „Bard” (ur. ze Lwowa). 15'00 Porady weterynaryjne wygłosi prof. L. Dobrzański. 15'20 Muzyka lekka (płyty). 16'00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Trzecioklaszki” B. Hertza. 16'30 Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16'45 Legendy podlaskie — M. Chudka (kwadrans literacki). 17'00 Pogadanka p. t. „Zdrowe i smaczne święcone” wygłosi M. Kapuścińska. 17'15 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 18'00 Transm. słuchowiska ze Lwowa p. t. „Szukaj wiatru w polu” K. Brończyka. 18'40 Recital skrzypcowy Szeibelberówny (transm. z Poznania). 19'30 Radiotygod-

nik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Br. Winawera. 19'45 Przegląd teatralny. 19'50 Myśli wybrane. 19'52 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego z udziałem J. Czapińskiego (baryton). 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Meksykańskie miasto bogów (felieton) wygłosi p. B. Pawłowicz. 21'15 Na wesolej lwowskiej fali. 22'05 Transm. koncertu międzynarodowego z Londynu. W przerwie: wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. oraz wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej i komunikat policjiny.

**PONIEDZIAŁEK, 26 MARCA.**  
7'00 Audycja poranna. 12'05 Muzyka popularna (płyty). 13'33 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. 16'40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) lektor L. Roquiñy. 16'55 Recital śpiewacy W. Kędziorówny. 17'15 Koncert kameralny w wykonaniu E. Steinbergera i D. Danczowskiego (trans. ze Lwowa). W programie Sonata skrzypcowa Brahmsa i drobne utwory na skrzypce i fortepian. 17'50 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 18'00 „Palestyna w dobie obecnej” wygłosi p. L. Lewit. 18'20 Strawiński: „Płomienny Ptak” audycja z płyt z objaśnieniami dr. E. Elsner. 19'25 Odczyt aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 Myśli wybrane. 20'02 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego z udziałem R. Wragi. 21'00 „Wnioskazki przedhistoryczne” wygłosi inż. E. Tębski. 21'15 Koncert muzyki włoskiej w wykonaniu orkiestry symf. P. R. pod dyr. C. Nordio. 22'45 Muzyka salonowa (płyty).

### Czy wiecie, że...

...w roku 1933 sprowadziliśmy z zagranicy: mydeł toaletowych i leczniczych, bieliśda, różu, pudru, środków do farbowania włosów, pomad kosmetycznych i t. p. 855 q. wartości 1,814,000 złotych.

...przywleliśmy z zagranicy w r. 1933 środków do czyszczenia obuwia 321 q. wartości około 150,000 złotych.

...w roku 1933 sprowadziliśmy z zagranicy: igieł do szycia, igieł do maszyn do szycia, prądków do pończoch i szyledek przeszło 200 q. wartości około miliona zł. — z zakresu drobnych wyrobów metalowych przywieźliśmy z zagranicy w r.



**Częka próba kawalerijska.**  
W obecności króla Wiktora Emanuela od był się w tych dniach bieg myśliwki z okazji ukończenia kursu w Centrum Wyższemu Kawalerji. Na zleceniu zjazd ze stromego stoku. Wśród jeźdźców widzimy m. in. majora Królikowskiego.

**PROSZEK Z. KOGUTKIEM**  
(MIGRENE, NERWOSIN)  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGJE, BÓLE ZĘBÓW.  
GRYPE, PRZEBIĘBIA, BÓLE ARTRETYCZNE.  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
PROSZEK TŁE WYRABIAMY W POSTACI TABLETEK.  
ŻĄDAMIZ ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z. KOGUTKIEM

1933: szpilek, haftek, sprzączek i t. p. 316 q. wartości 256,000 złotych.

**TAJEMNICZA WIZYTÓWKA Nr. 400.**  
Utożył: Zyg. Baczynski.  
JWP. B-CIA  
J. U. K. ROUWOU—KEYERY

Z powyższych liter odczyta aktualny apel (przedswiętaczny).  
Rozwiązanie wizytówki Nr. 400 nadsyłać należy do dn. 28 marca przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednodotowa, 2) powieść jednodotowa i 3) pocztówki artystyczne. Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć ponizej zamieszczony kupon.

**Kupon tajemniczej wizytówki Nr. 400.**

**ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 399.**  
P I S N K I

Tráfico rozwiązań szarady nr. 399 nadesłano w 8 wierszowanych.

I nagrodę za trafne rozwiązanie wierszem, który ponizej zamieszczamy, otrzymuje p. E. Kotosińska, ul. Wesola 17.

Choć bezrobocie i kryzys wszędzie, Niechże pisanika na stole będzie, Niech przypomnia nam czasy one, Gdy w Polsce było suto święcone, Zycielwa donia w wiosny poranki Podajmy biednym naszym pił-san-ku, Niech także radość w ich sercach buja, Gdy dzwon uderzy na Alleluja!

II nagrodę otrzymuje p. Zdzisław Mleke, ul. Lubliniecka 4/6.

III nagrodę otrzymuje p. Monika Siwiakówna z Rybniej, gm. Mykanów.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 9-ej do godz. 1-ej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagr.

**Dr. M. ROZEN**  
Choroby skórne i weneryczne lezanie złyków  
II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8.

**L. WOLFF.**  
**W poszukiwaniu ojca**  
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.  
— Mieszka w hotelu obok pana. Opowiadał mi w zaufaniu różne dzieje.  
— Co za niesamowita historia. Dlaczegoż zwierzał się przed pania, jeśli wolno zapytać? Czego chciał?  
— Zbiierać wiadomości o panu.  
— Spojrzał na nią wzrokiem, który świadczył, że jeszcze nic nie pojmuje.  
— Wiadomości o mnie? Nic nie rozumiem. Czego ten człowiek ode mnie chce?  
— Trzeba było zacząć od jutra i nic nie mówić teraz — pomyślała panna Woydyńska ze skrucza.  
— Doktor Turner twierdzi, że pan jest niezupełnie zdrow na umyśle.  
Kapitan Barker roześmiał się serdecznie.  
— Dowiaduję się ładnych rzeczy. Pani mnie też uważa za warjata, panno Henryko?  
— Nie. Inaczey nie powiedziałabym panu o tem.  
— Wziął ją za rękę i mocno uściśnął.  
— Bardzo dziękuję.  
Zaczął spacerować po pokoju z kąta w kął, było jasnym, że otrzymana wiadomość silnie go zaabsorbowała. Panna Woydyńska usiadła przy stole. Robiła sobie wyrzuty, chciała nie potrafiłaby dokładnie określić swego przewinienia — wszak dawno postanowiła dosłownie powtórzyć Barkerowi rozmowę z doktorem Turnerem.  
— Dlaczego jestem warjatem? Jak się objawia u mnie choroba? — Panna Woydyńska zwróciła się do kapitana Barkera.

dyńska zwróciła się do kapitana Barkera. — Dziękuję. Dobranoc, panie kapitanie.  
— Dobranoc, panno Henryko. Niech pani śpi spokojnie.  
Poszła do swego pokoju, złożyła na stole wszystkie rzeczy, któremi obdarzył ją Barker, zgasila światło i otworzyła okno.  
Potem rozebrała się pośpiesznie, wskoczyła do łózka i nakryła się aż na głowę.  
**ROZDZIAŁ XV.**  
— Nad ziemią zawisła mgła, gesta jak mleko. Kapitan Barker musiał jechać wolno i bardzo ostrożnie. Obok niego ze znużoną miną siedziała panna Woydyńska. Życie nie szczęścił szturechawców — myślała. — Całe nieszczęście polega na tem, że nie rozumie tej specyficznej mentalności Anglika. Niesłychanie trudno zorientować się w dziwnej mieszaninie samoopanowania, spleenu i zamilowania do sportu. A może te, poniekąd narodowe, cechy są wytworem fantazji podróżników. Koniecznie trzeba samej pojechać kiedys do Anglii.  
— Będzie deszcz.  
— Zdaje się, że nie, panno Henryko. Mgła przerzedzała się zwoina i, gdy mineli Nowy Dwór, całkiem znikła. Niebo było pokryte nisko biegnącymi, postrzępionymi chmurami. Kapitan Barker zaczął nadrabiać stracony czas i z podziwu godną zreżnością prowadził samochód po wyboistej, rozjeżdżonej szosie. Panna Woydyńska spoglądała obojęmie na szybkomierz. Łatwo przyzwyczaić się do karkołomnej jazdy. Śmierć przestaje być straszna. Mądrość nie jest niczem innym, jak tchórzostwem.  
Gdy wóz zatrzymał się na Chmielnej, było dwadzieścia po ósmie.  
Panna Woydyńska wysiadła i wyciągnęła rękę do Barkera.

— Bardzo dziękuję, panie kapitanie. — To ja muszę pani podziękować. Kiedy się zobaczymy, panno Henryko? Uśmiechnęła się drwliwco.  
— Na mnie dzwoni się dwa razy, proszę pana.  
Kapitan Barker nie znalazł odpowiedzi. Zjął czapkę, spojrzal na nią bezradnie i, gdy odwrócił głowę, dziewczyniny już nie było. Znikła w bramie.  
— Jan Hałas stał przed hotelem i z niepokojem rozglądał się na wszystkie strony. Jego twarz wypogodziła się dopiero wtedy, gdy ujrzał zbliżający się samochód. W chwilę później, według własnego przekonania, zmienił wyraz twarzy na obojętny, może troszeczkę obrażony, gdy tymczasem cała jego kwadratowa postać promieniowała radością. Podniósł do beretu rozwartą dłoń i otworzył drzwi.  
— Czołem, panie kapitanie. Nic się nie stało?  
— Dzień dobry, John. Wszystko w porządku. Zapomniałem zadesperować, że dopiero dziś wróce. Wybacz, stary.  
— Nic nie szkodzi, panie kapitanie. Jedna nieprzespana noc więcej — dla Jana Hałasa nie znaczyła.  
— Zabierz wóz do garażu, a potem przyjdź do mnie, John.  
— Tak jest, panie kapitanie.  
Kapitan Barker wsiadł do windy i pojechał na górę. Pierwszy raz obejrzał dwa inne pokoje, które wynajął w dzień przyjazdu. Nr. 236 był to salonik i łączący się jedynie z jego pokojem: 238 — dwuosobowy pokój — łączący się z Nr. 239; drzwi były zamknięte i klucz sterczał w zamku z tej strony. Poszedł do siebie.